NUMER 160.

DZIENNIK POWSZECHNY

5/17 Lipca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 17 Lipca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Banda konnych buntowników, pod dowództwem Skrzyńskiego, w końcu zeszłego tygodnia doścignięta koło Rogowa przez nieznaczny oddział kozaków, prawie zupełnie została wycięta. Wzięty do niewoli Skrzyński, będąc ciężko raniony, umarł.

Na prawym brzegu Pilicy, koło Odrzywoła, 2 kompanje Połockiego pułku były atakowane przez dwutysięczną bandę Grabowskiego i Żychlińskiego. Po uporczywej walce, buntownicy straciwszy 213 ludzi, cofnęli się na lewy brzeg Pilicy. Jeden z przewódców ciężko raniony, został wzięty do niewoli. Kompanje straciły 35 ludzi.

Taż banda dnia 2 (14) lipca atakowana na lewym brzegu Pilicy przez trzy kolumny wysłane jednocześnie z Piotrkowa, Rogowa i Rawy, zupełnie została rozproszona. Strata buntowników jest ogromna; kilkuset zabitych, wielu wziętych do niewoli. Zabrano im tabor, broń, całe mienie i korespondencję.

W wojsku jest raniony 1 oficer i 6 szeregowców.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. mianowani:

Ks. Antoni *Ojrzanowski*, Prałat Archidjakon kolegjaty w Kaliszu, proboszcz w Opatówku, kanonikiem katedry kujawsko-kaliskiej w Włocławku.

Ks. Jan *Czerechowski*, Administrator kościoła parafjalnego we wsi Wrociszewie Pcie Warszawskim, proboszczem tegoż kościoła.

Ks. Hiacenty *Jędrecki*, komendarz kościoła parafjalnego we wsi Dankowie, Pcie Wieluńskim, proboszczem tegoż kościoła.

Ludwik *Skoczyński*, Podprokurator przy Sądzie Kryminalnym gubernji Płockiej i Augustowskiej, Sędzią tegoż Sądu.

JW. Naczelnik Rządu Cywilnego Hr. Wielopolski Margrabia Myszkowski, wraz z małżonką opuścił w dniu wczorajszym Warszawę, udając się do wód za granicę.

Z Petersburga, 11 Lipca.

Z Wielkiego księstwa Finlandzkiego. W ostatnim numerze urzędowego dziennika *Finlands Allmän Tidning* z 26 czerwca (n. s.), ogłoszony został Najwyższy manifest o zebraniu stanów ziemskich na sejm finlandzki, mający się odbywać w Helsingforsie od 15 września b. r. Manifest ten w przekładzie brzmi:

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosij,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.

Oznajmiamy wam, Nasi poddani, ziemskie stany wielkiego księstwa Finlandzkiego, hrabiowie, baronowie, rycerstwo i szlachta, arcybiskupi, biskupi, duchowieństwo, obywatele miast i włościanie, z pomocą Najwyższego, Naszą szczególną przychylność, monarszą życzliwość i najwyższą wolę.

Zwróciwszy najmiłościwszą uwagę na to, że mnóstwo spraw szczególnie ważnych i mających wpływ na dalszy rozwój pomyślności wielkiego księstwa Finlandzkiego, potrzebuje roztrzęśnięcia i współudziału stanów ziemskich, dla uzyskania takiego rozstrzygnięcia, które My, dla dobra kraju, mieliśmy na widoku i będąc przekonanymi, że stany ziemskie wielkiego księstwa w swych obradach nad temi ważnemi dla ojczyzny sprawami, przyjmą Nasze błogie zamiary z ufnością, i poświęcą się spokojnemu i dojrzałemu roztrząśnięciu przedstawionych sobie spraw, jak tego zbadanie ich i powszechne dobro wymaga, zalecamy i rozkazujemy otworzyć ogólny sejm w Helsingforsie d. 3 (15) września roku bieżącego.

W skutku tego wszystkie stany ziemskie wielkiego księstwa Finlandzkiego, mają się stawić oznaczonego dnia do wspomnionego miasta, a mianowicie: rycerstwo i szlachta z zachowaniem tego, co w tym względzie było postanowione w przepisach o domu rycerskim z d. 6 czerwca 1626 r., i dodatku do takowych z d. 3 listopada 1778 r.; od duchowieństwa arcybiskup aboski, biskupowie borgoski i kuopioski i po jednej duchownej osobie z każdego przeorstwa; od stanu miejskiego nie więcej dwóch pełnomocników z każdego nadmorskiego lub wewnętrznego wielkiego miasta, a z mniejszych miast po jednym pełnomocniku; od stanu włościańskiego, po jednym deputowanym z każdego okręgu sądowego (damsaga), we wszystkiem zgodnie z obowiązującemi przepisami co do reprezentantów sejmowych. Wszyscy wybrani reprezentanci powinni być opatrzeni w należyte pełnomocnictwa, żeby bez zwłoki można było przystąpić do roztrząśnięcia spraw, jakie uznamy za stosowne poddać rozwadze sejmu.

Oczekując od wszystkich i każdego z was, ścisłego wykonania tej Naszej monarszej woli, i polecając was opiece Najwyższego, pozostajemy dla was, szczególną Cesarską Naszą łaską przychylnymi."

Dan w Carskiem Siole dnia 6 (18) Czerwca, 1863 r.

„ALEXANDER."

Minister Sekretarz Stanu
Hrabia *Armfeld*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Jak donosi depesza, p. Roebuck zawiadomił izbę niższą, iż cofa swój wniosek dotyczący uznania Stanów skonfederowanych. Przyczyną tego cofnięcia, jak się zdaje, było to, że poczta amerykańska nie przywiozła spodziewanej przez p. Roebucka wiadomości o zwycięztwie armji pod dowództwem jen. Lee; przeciwnie, pierwsze środki dowódcy wojsk związkowych, jen. Meade, zmusiły wojska skonfederowane do cofnięcia się. Lord Palmerston skorzystał z tego oświadczenia p. Roebucka i wyraził nadzieję, że już żaden z deputowanych nie będzie przedstawiał izbie wrażeń swych z rozmów z zagranicznymi monarchami.

Monitor zaprzeczył wiadomości, podawanej przez dzienniki, jakoby p. Hubert-Delisle miał być wysłany do Meksyku, w charakterze komisarza cywilnego, dla uorganizowania tego kraju. Z innych źródeł zapewniają, że misja taka powierzona będzie jednemu lub trzem meksykanom, pod nadzorem nadzwyczajnego komisarza, którym będzie jenerał Bazaine. Tylko 5 tysięcy wojska pozostanie w Meksyku, reszta zaś powróci do Francji. Jak prędko i czy rzeczywiście nastąpi to odwołanie, niewiadomo; wszelako jakby się zdawało z wiadomości podanych przez *La France*, nie tak prędko, jak sobie tego życzy opinja publiczna. Wbrew mniemaniu *Patrie*, która utrzymywała, że zajęcie miasta Meksyku, kończy działania wojenne w tym kraju, *La France* donosi, że jen. Bazaine miał ruszyć ku Cuernavaca dla wyparcia ztamtąd wojsk zostających pod dowództwem Comonforta i zajęcia tego ważnego strategicznego stanowiska. Wojska francuzkie będą musiały zająć nie jedno jeszcze miasto, które także może uznane zostanie za ważne stanowisko strategiczne, nim zupełnie zniosą władzę Juareza.

Z Madagaskaru nie ma nowych wiadomości. Zapewniano, że kapitanowi Dupré przesłano polecenie zażądania od nowej królowej uznania i wykonania traktatu zawartego pomiędzy rządem francuzkim a Radamą II. Postępowanie p. Ellis, nawet w Anglji powszechnie jest potępiane. P. Packenham konsul angielski w Tananariwe, zażądał, aby gabinet londyński, oświadczył naganę panu Ellis.

Według ostatnich depesz z Aten panowała tam równie jak i w całym kraju spokojność. Jednakże reprezentanci mocarstw opiekuńczych oświadczyli nowemu prezesowi gabinetu p. Rufos, że załoga mięszana angielsko-rosyjsko-francuzka, będzie trzymała wartę w banku aż do przybycia Jerzego I. Kiedy zaś to przybycie nastąpi niewiadomo, bo jak teraz zapewniają, młody Król nie opuści Danji we wrześniu, jak to poprzednio było zapowiadane, i wprzód uda się do Grecji sam p. Spooneck, któremu polecone będzie przytłumienie tam wszelkich zarodów powstania, będących następstwem wstrząśnień jakie przebył ten kraj. Kiedy ten pełnomocnik oczyści Grecję z wszelkich żywiołów niezgody, młodemu królowi pozostanie jedynie inicjatywa do liberalnych postanowień, z których będzie czerpał korzyści, bez narażenia się na niebezpieczeństwo. Lecz dla wykonania tego zamiaru, rodzina Jerzego I wymaga, aby Grecja chwilowo została zajęta już nie przez same wojska angielskie, lecz przez wojska wszystkich trzech mocarstw opiekuńczych, od przyjęcia tego warunku czyniąc zależnym wyjazd młodego monarchy.

La France doniosła, że 15 lub 16-go b. m. miał być ratyfikowany w Londynie traktat regulujący ostatecznie kwestję wstąpienia na tron grecki Jerzego I-go, który to traktat jest tylko streszczeniem protokułów podpisanych przez trzy mocarstwa opiekuńcze i Danję. *La Patrie* uważa tę wiadomość za mylną. Według niej, dopiero w tych dniach ma być podpisany ten traktat, ratyfikacja zaś jego nastąpi dopiero za dwa lub za trzy tygodnie, i będzie miała miejsce w Londynie, to jest tam gdzie traktat został podpisany.

Depesze z Konstantynopola doniosły, że krążyła tam pogłoska jakoby Porta odmawiała przyjęcia udziału w konferencji, która ma uregulować kwestję przyłączenia wysp jońskich do Grecji. Na poparcie swej odmowy, Porta ma podawać za przyczynę, iż obawia się ustanowić zgubny dla Turcji prejudykat. Trudno zrozumieć dla czego udział Turcji w tym akcie europejskim miałby mieć takie następstwa; jeżeli obawia się złych skutków powiększenia potęgi Grecji, daleko lepiej byłoby z jej strony starać się o wprowadzenie do protokułu zastrzeżeń, któreby stanowiły jej rękojmię na przyszłość. Takie postępowanie byłoby daleko zręczniejsze niż odmowa w przyjęciu udziału w konferencji, co zupełnie odosobniałoby Turcję.

Sejm szwedzki, po krótkiej przerwie posiedzeń, w początku bieżącego miesiąca rozpoczął na nowo swą pracę, którą będzie się zajmował, prawdopodobnie do końca września. Główny przedmiot jego zajęć miała stanowić reforma kodeksu karnego.

(Mon., Ind. b., Patr., Sch. Z.)

Austrja.

Wiedeń, 14 Lipca. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych stoją rozprawy nad sprawozdaniem komisji w przedmiocie roztrząsania obszerniejszych propozycij rządowych. Rozprawy w tym względzie, jeżeli nie zaraz na początku, to niezawodnie w dalszym ich przebiegu, będą wielce ożywione. Dotąd zapisało się już pięciu mówców; mianowicie przeciw projektowi przemawiać mają deputowani Dr. Mühlfeld i baron Ingram, a za projektem, deputowani Tszabusznigg, Kromer i Dr. Herbst. Szereg atoli mówców zapewne znacznie się zwiększy. Ponieważ większa część deputowanych wczoraj dopiero przybyła do Wiednia, przeto nie podobna jeszcze było porozumieć się co do postawy, jaką rozmaite stronnictwa przyjmą przeciw projektowi rządowemu, a porozumienie podobne nastąpi dopiero w ciągu rozpraw, które staną się najciekawszemi od chwili, w której rząd zacznie zbijać dowodzenia komisji.

W biurze izby deputowanych złożony nareszcie został przez rząd projekt do prawa o upadłościach mas. Urzędowe ze strony ministra sprawiedliwości Dra Hejna złożenie tego projektu w izbie deputowanych, nastąpi na dzisiejszem posiedzeniu, a pierwsze odczytanie takowego stać zapewne będzie na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń. W sferach członków izby deputowanych zapewniają, że i minister skarbu złoży dziś w izbie projekt do budżetu na rok 1864. Również dziś rozdane zostanie deputowanym ogólne sprawozdanie komisji wyznaczonej z łona obu izb do kontrolowania długu państwa; lecz rozprawy w tym względzie nie rozpoczną się zapewne dopóty, dopóki nie będzie znany rezultat posiedzeń sejmu siedmiogrodzkiego, który zwołany został na dzień jutrzejszy.

Wnosząc z tego jak rzeczy obecnie stoją, odroczenie posiedzeń obu izb na kilka tygodni nie zdaje się ulegać najmniejszej wątpliwości. Okazuje się to z zupełnego braku przedmiotów do roztrząsania. Przypuściwszy nawet, że myśl odroczenia posiedzeń nie natrafi na opozycję ze strony członków obu izb trudno atoli dać wiarę twierdzeniu *General Correspondenz*, że wniosek w tym względzie postawiony zostanie przez izbę deputowanych. Przeciwnie *Presse* wiedeńska utrzymuje, że w sferach członków tej ostatniej izby panuje przekonanie, że odroczenie powinnoby nastąpić z polecenia samego monarchy. Deputowani nie chcą ściągnąć na się ze strony ludności pomawianiu o brak gorliwości; wiadomo bowiem, iż wina braku przedmiotów do roztrząsania ciąży wyłącznie na gabinecie. Jeżeli odroczenie posiedzeń nastąpi z incjatywy korony, w takim razie deputowani nie ściągną na siebie niczyjego niezadowolenia, gdyż przez czas zawieszenia obrad nie będą pobierać djet. W sferach atoli ministerjalnych, taka forma odroczenia posiedzeń bynajmniej poparcia nie znajduje. Lecz gabinetowi nie trudno będzie wywołać z łona samejże izby deputowanych wniosek co do odroczenia; w pomoc ministrom w tym względzie przyjdzie klub ministerjalny.

Termin dwóch tygodni, zapewniony prawem o organizacji izb, jedenastu deputowanym czeskim dla usprawiedliwienia się ze swej na posiedzeniach nieobecności, upłynął w dniu 10-m b. m. Deputowani ci nie przysłali do biura izby żadnych wyjaśnień. *Presse* przeto wiedeńska wynurza przekonanie, że na dzisiejszem posiedzeniu, prezes powinienby oświadczyć, że na mocy § 4 prawa o organizacji izby, pomienieni deputowani przestają być członkami izby deputowanych.

Dnia 10-go b. m. ogłoszony został w Hermansztadzie, z powołaniem się na reskrypt cesarski z daty 27 kwietnia, nowy reskrypt monarszy z 15-go czerwca, mocą którego FMP. hr. Crenneville, prezes zarządu krajowego w wielkiem księztwie Siedmiogrodzkiem, mianowany zostaje komisarzem cesarskim na sejmie siedmiogrodzkim.

Francja.

Paryż, 12 Lipca. Rząd tutejszy głównie zajmuje się teraz Meksykiem i jak zapewniają, Cesarzowa, która wczoraj po raz pierwszy prezydowała na radzie gabinetowej, kilka razy już rozmawiała z p. Drouyn de Lhuys o przyszłych losach tego kraju. *Presse* podaje następujące szczegóły o zajęciu stolicy Meksyku: „Załoga miasta, zapewne towarzysząc rządowi, cofnęła się do Cuernavaca. To ostatnie miasto należy do prowincji Meksyku i leży na południe stolicy o piętnaście mil francuzkich. Otoczone jest naokoło górami i łączy się ze stolicą tylko trudnemi do przebycia, źle utrzymanemi drogami; lecz pewne znaczenie nadaje tej miejscowości, starożytny pomnik, znany pod nazwą wojennego obwarowania Xochicalco. Jest to odosobnione wzgórze, mające do 117 metrów wysokości, otoczone fosami, i rozdzielone sztucznie na pięć tarasów, których powierzchnia okryta jest murem; wszystko razem stanowi obłamaną pyramidę, której cztery strony zwrócone są w kierunku czterech punktów kardynalnych. Porfyrowe kamienie z podstawą bazaltową, bardzo dokładnie są obrobione i ozdobione hieroglificznemi postaciami, pomiędzy któremi dają się widzieć krokodyle, i ludzie siedzący na nogach na sposób azjatycki. Górna powierzchnia tego pomnika ma 9,000 metrów kwadratowych i na niej znajdują się gruzy małego budynku który stanowił, jak się zdaje, schronienie dla wojsk oblężonych. Cuernavaca oddzielona jest od drogi wiodącej z Puebli do Meksyku pasmem gór, skutkiem czego wojska meksykańskie nie zagrażają wcale komunikacjom stolicy z Vera-Cruz."

Na wiarę *Pays*, i inne dzienniki zaprzeczyły wiadomościom, zapewniającym o wyprawie madagaskarskiej. Lecz obecnie i *Pays* wbrew temu co dawniej utrzymywał, donosi zgodnie z *Patrie*, że wysłana do Tulonu depesza, poleciła uzbroić pięć statków, które prawdopodobnie zostaną wysłane do Madagaskaru w celu udzielenia opieki poddanym francuzkim i zapewnienia poszanowania dla Francji. *Pays* i *Patrie* mówią wprawdzie tylko o wysłaniu statków, lecz według innych źródeł, statki te mają zabrać z sobą około 6,000 wojska do wylądowania. Jeżeli ta pogłoska jest prawdziwą, nastąpi nowa wyprawa podobna do wyprawy meksykańskiej. Zdaje się wszakże, iż dotąd ogranicza się rząd na przedsiębraniu środków ostrożności. Francja nie powinna się mięszać do wewnętrznego rządu malgaszów, a tembardziej jeżeli nowy rząd w Tananariwe skłonny będzie do wypełnienia warunków zawartego traktatu. Królowa Radobo nie tylko zawiadomiła o swem wstąpieniu na tron dwory paryzki i londyński, jakby to uczyniła monarchini świata cywilizowanego, lecz jeszcze według ostatnich wiadomości, zawiadomiła kogo należy, że traktaty zawarte przez jej męża, będą szanowane; tylko, ponieważ panowanie Radamy II-go jest uważane za niebyłe, będą musiały być dla formy powtórnie ratyfikowane.

Przeciwko sprawozdaniu p. Ellisa powstają dwa tutejsze dzienniki. *Temps* zarzuca mu, że chciał niejako rzucić podejrzenie, iż zamordowany monarcha, zbyt dużo używający trunków gorących, pod wpływem wina podpisał traktat z p. Lambertem, traktat, który według tego sprawozdania, był przyczyną wszystkiego złego. *Constitutionnel* na zbicie tego sprawozdania, podaje opis p. Dupré, współreprezentanta Francji przy koronacji Radamy 1-go. Z tego opisu okazuje się, że traktat rzeczony, przeciwko któremu silnie powstawał p. Ellis, został podpisany przez Radamę po dojrzałej rozwadze i z wielką uroczystością; nawet i konsul angielski na Madagaskarze, p. Packenham uskarża się na intrygi swego współrodaka p. Ellisa.

Książę de la Tour d'Auvergne, ambasador francuzki przy stolicy Apostolskiej, jutro spodziewany jest tutaj, a za kilka dni pojedzie do Vichy. Tymczasowo obowiązki jego w Rzymie, będzie pełnił p. Baude. *Memorial diplomatique* utrzymuje, że jednoczesny pobyt w Vichy Cesarza i jego reprezentanta przy dworze rzymskim, nie ma wcale żadnej politycznej doniosłości. Trudno jednać przypuścić, aby Cesarz używając odpoczynku tak potrzebnego dla jego zdrowia, nie skorzystał z tej sposobności, dla powzięcia bliższych objaśnień o okolicznościach, mogących wpływać na załatwienie kwestji rzymskiej, czem, jak wiadomo, Cesarz ciągle się zajmuje.

Według wiadomości z bardzo pewnego źródła, po wyborach w Paryżu, naprawdę na radzie gabinetowej była mowa o zamachu stanu. P. Persigny koniecznie chciał, aby Cesarz odwołał się do narodu przeciw tym wyborom i zażądał władzy wyjątkowej dla zmiany konstytucji w duchu sprzyjającym bardziej samowładztwu cesarskiemu, zaś prawie wszyscy ministrowie oświadczyli, że raczej usuną się z gabinetu, a swą obecnością nie zatwierdzą podobnego postępowania. Szczegóły te jakkolwiek dotyczą przeszłości, są dosyć ważne i ciekawe, chociaż nikt nie przypuszcza, aby Cesarz posłuchał takiej rady.

Grecja.

Ateny, 4 Lipca. Ateny tylko co były widownią krwawego starcia. Dla zrozumienia tego co zaszło, trzeba wprzód poznać stan rzeczy, z którego wynikły obecne wypadki.

Od dawna p. Bulgaris, usunięty od władzy, okazywał uporczywą chęć powrócenia do niej. Będąc prezesem rządu tymczasowego, w chwili wyborów do zgromadzenia narodowego, utworzył sobie dosyć silne w niem stronnictwo. Później jeszcze zebrał około siebie oddział z 900 ludzi tak z wojska jak i z prowincij pochodzących. Batalionem tym dowodził porucznik Lautzako. Kiedy p. Bulgaris przysposobiał sobie powrót do władzy, jego przeciwnicy zyskiwali sobie coraz znaczniejsze siły. Objęcie władzy przez p. Christidesa, odjęło mu wielu reprezentantów, kiedy wpływ p. Grivas w wojsku, odjął mu nadzieję poparcia ze strony znacznej liczby wojska. Wysłanie pp. Canarisa, Zaimasa i Grivasa do Kopenhagi, trjumfalny ich powrót, uchwała zgromadzenia, zatwierdzająca gabinet z którego usunął się p. Botzaris, wyniesienie p. Koronaios na godność ministra wojny, dotąd wyłącznie zajmowaną przez przyjaciół p. Bulgarisa, wszystko to stanowiło porażki jego stronnictwa, a zwycięztwa stronnictwa Christidesa. Szczególniej mianowanie p. Koronaiosa, było uważane za wypowiedzenie wojny, i najmniejszy wypadek mógł wywołać wybuch walki.

Wypadek ten był następujący: W dniu usunięcia się p. Botzarisa z gabinetu, około 40 ludzi pod dowództwem niejakiego Kyriakona, wyszło z miasta w pozornym zamiarze ściągnienia sobie daniny z mieszkańców okolicznych wsi. P. Koronaios bezzwłocznie kazał ścigać tę bandę, i rzeczywiście otoczono ją i przyprowadzono do Aten, lecz tu niespodzianie rzuciła się do pustego domu, zajęła go i dała ognia do żołnierzy. Minister wojny wysłał oddział z batalionu Lautzaka, z dwoma moździerzami, dla ujęcia Kyriakona, lecz oddział ten przeszedł na stronę nieprzyjaciela. Pewniejsze wojska zostały wysłane, i te zostały spotkane wystrzałami. Cały zaś batalion Lautzako przyjął groźną postawę.

P. Koronaios, niepokojąc się, kazał oddziałowi ze stu ludzi zająć stanowisko w pałacu i zaprosiwszy porucznika Lautzako na naradę, niespodzianie aresztował go i jako jeńca wysłał na fregatę grecką, stojącą w porcie Pirejskim. Dowiedziawszy się o aresztowaniu dowódcy, wszyscy żołnierze z jego batalionu porwali za broń; schwycili dwóch ministrów z przeciwnego obozu, pp. Kalifronas i Komunduros i zatrzymali ich jako zakładników, oświadczając, że głowy ich odpowiedzą za życie dowódcy. Część artylerji dowodzona przez majora Papadiamondopulo przyłączyła się do nich i cała ta masa ruszyła oblegać kilka kompanij ustawionych w zamku. Przez całą noc strzelano do siebie wzajemnie; walka była zacięta, krew się lała i porucznik artylerji Kanaris, syn admirała, poległ tu razem z wieloma innemi. Około godziny 8-ej rano dnia 1-go lipca walka ustała. Zgromadzenie narodowe zwołane podczas rozruchu, postanowiło coś począć. Gabinet został rozwiązany i władza cała skoncentrowana w ręku prezesa zgromadzenia. Uchwalono wysłać deputację do pałacu, dla uprzedzenia nowych starć, odwołując się do uczuć pojednawczych. Przybywszy do pałacu, deputowani, będąc jakiś czas wystawieni na strzały, potrafili jednakże skłonić do zawieszenia broni. Papadiamandopulo odesłał artylerję i piechotę do koszar, oraz pozwolił oblężonemu wojsku wycofać się z pałacu. Położenie ministrów wziętych przez batalion porucznika Lautzako, było bardzo krytyczne; dla wydobycia ich z niego, wypuszczono na wolność tego porucznika, a dwaj ministrowie natenczas mogli połączyć się ze swemi kolegami. Wieczorem pułkownik Koronaios zebrał swych żołnierzy i zajął stanowisko przy wejściu do miasta na drodze do portu pirejskiego. Żadne zajście nie miało miejsca w nocy i z rana d. 2-go lipca. Około południa z jednej i drugiej strony poczyniono wszelkie przygotowania. P. Koronaios stawiwszy się z plutonem ułanów przed bankiem, został przyjęty żywym ogniem przez strzegących go żandarmów, i wkrótce powrócił tam na czele wszystkich swych sił. Na wystrzały przybiegli tam żołnierze Lautzako z dwoma polowemi działami dla dania pomocy żandarmom, lecz przyjęci kulami, musieli schronić się do sąsiednich domów. Tam zabarykadowawszy się, z okien odpowiadali na strzały tyralierów Koronaiosa, kiedy tymczasem ciężka tego ostatniego artylerja robiła wyłom w murach banku i rozwalała oboczne domy. Jednocześnie dom admirała Kanarisa, mężnie broniony przez palikarów pod dowództwem Grivasa, odpierał oblegajacych go żołnierzy Lautzaka. Przy zachodzie słońca, jeszcze w mieście słychać było ciągłe wystrzały z dział i ręcznej broni, a liczba zabitych i ranionych już przenosiła 100 ludzi.

W ciągu dnia reprezentanci mocarstw opiekuńczych postanowiwszy wstrzymać rozlew krwi, zgodzili się, iż przedewszystkiem należy wdać się aby uzyskać zawieszenie broni. Usiłowania ich skierowane ku dowódcom stron walczących; najlepiej się powiodły; 48-o godzinne zawieszenie broni zostało przyjęte przez obie strony. Następnego dnia reprezentanci trzech mocarstw podpisali notę do prezesa zgromadzenia narodowego, w której oświadczyli, że „jeżeli po upływie czterdziestoośmio godzinnego zawieszenia broni, na nowo rozpocznie się walka, udadzą się na swe statki, zbiorą tam swych współrodaków, i przerwą wszelkie stosunki z Grecją." Po posłaniu tej noty, reprezentanci zajęli się wynalezieniem sposobu ocalenia banku od nieochybnego rabunku, i zgodzili się, że jedynym dla tego środkiem jest zajęcie go przez małą załogę angielsko-francusko rosyjską. Plan ten został zaraz wykonany, ponieważ prezes zgromadzenia narodowego z chęcią przystał na niego. Porządek materjalny został w ten sposób przywrócony i w mieście wkrótce panowała spokojność. Wieczorem 3go lipca, reprezentanci którzy do ostatniej chwili trzymali stronę pp. Bulgarisa i Lautzako, postanowili pojednać się z swymi kolegami ze stronnictwa Christydesa i Koronaiosa, przyjmując wymagane przez tych ostatnich warunki. Dnia 4go z rana, dwie komisje utworzone z łona dwóch przeciwnych stronnictw, zaproponowały ministerstwo pojednawcze, którą to myśl zaraz izba przyjęła i wybrała gabinet z p. Rufosem na czele. Postanowiono też usunąć, Papadiamandopulos, wojennego komendanta Aten, p. Artemis dowódcę żandarmerji i naczelnika policji; wszyscy ci trzej urzędnicy, poddali się postanowieniu zgromadzenia. Zgromadzenie postanowiło także wydalenie wszystkich wojsk z Aten, a powierzenie straży miasta gwardji narodowej.

Jednym słowem, w tej chwili wszelkie rozruchy ustały; jakkolwiek wszelkie żywioły bezładu jeszcze nie znikły, położenie rzeczy

nieskończenie się polepszyło. Były w obec siebie dwa stronnictwa zdobywające sobie władzę strzałami z dział, izba której wszyscy członkowie znikli i gabinet rozproszony; obecnie jest zgromadzenie i rząd regularny, a gdyby walka miała się rozpocząć, zaczepiający byliby po prostu sekciarzami.

Szwecja i Norwegja.

Sztokholm, 5 *Lipca*. *Aftonbladet* poświęca kwestji niemiecko-duńskiej, głównie zaś stanowisku Szwecji do takowej, cały szereg artykułów, zasługujących na uwagę. Z artykułów tych okazuje się, do jakiego stopnia powiodło się publicystom duńskim zbić twierdzenia w kwestji pomienionej przeciwnego obozu. Argumentacje gazety *Aftonbladet* skierowane są głównie ku temu, ażeby dowieść, że Szlezwig należy bezspornie do Danji, że ta ostatnia wypełniła sumiennie wszystkie zobowiązania, jakich podjęła się w latach 1851 i 1852, i że pomimo to Niemcy, popierając opozycję holsztyńską, usiłują stawiać zawady ustaleniu się jedności państwa duńskiego. Pismo pomienione wynurza przekonanie, że połączone królestwa Szwecji i Norwegji powinny w tej kwestji spornej stanąć koniecznie po stronie Danji przeciw Niemcom. Jeżeli pomimo to nie zdołano dotąd osiągnąć przymierza pomiędzy rządem szwedzko-norwegskim a duńskim, i jeżeli lud szwedzki nie okazuje szczególniejszej skłonności do podobnego sojuszu, winę tego przypisać należy rządowi duńskiemu, z powodu zachowania się jego względem Holsztynu-Lauenburga. Danja widzi całą dla siebie niedogodność pochodzącą z unji personalnej pomiędzy właściwemi prowincjami duńskiemi a należącemi do związku niemieckiego krajami, i do tego chciałaby te ostatnie stanowczo do swych posiadłości wcielić. Sposób postępowania rządu duńskiego daje powód do wniosku, iż usiłuje utrzymać kwestję, o której tu mowa, jak najdłużej w stanie, w którym główne zawikłania mogą pozostać nierozwiązanemi i niewyjaśnionemi. Głównie ogłoszenie rządu duńskiego z daty 30-go marca r. b. o dokonanem jakoby odłączeniu Holsztynji od Danji, jest niejasne, i niezadawalnia szwedów.— O konferencji pomiędzy obu królami skandynawskimi, jaka miała mieć miejsce w Helsingborgu, nic teraz nie słychać, a przynajmniej pisma szwedzkie nic o niej nie wspominają. Zdaje się, że *Faedrelandet*, donosząc o projekcie podobnego zjazdu, czerpał natchnienie bardziej z własnych życzeń, aniżeli z autentycznej komunikacji.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 15 *Lipca*. Królowa uda się w początku miesiąca sierpnia incognito, pod nazwiskiem księżny Lancaster, do Rosenau, w przejeździe zabawi przez jeden dzień w Brukseli i powróci do Anglji w początku września.

Londyn, 14 *Lipca*. Izba niższa przyjęła uchwałę upoważniającą rząd do zaciągnięcia pożyczki 650,000 funt. ster. na obwarowanie arsenałów i warsztatów okrętowych.

Madryt, 13 *Lipca*. Utrzymują, że przy przyszłych nominacjach na senatorów, będą wyniesione do tej godności osoby znakomite z Hawany, Porto-Rico, St. Domingo i wysp Filipińskich.

Hermansztat, 14 *Lipca*. Jutro po nabożeństwie będzie miało miejsce uroczyste otwarcie sejmu. Znaczna liczba deputowanych już przybyła.

Hermansztat, 15 *Lipca*. Dziś miało miejsce pierwsze posiedzenie sejmu siedmiogrodzkiego. Hr. Crenneville przedstawił się sejmowi jako komisarz królewski, a radca gubernjalny p. Grois jako tymczasowy prezes. Potem przedsięwzięte zostało sprawdzenie wyborów członków sejmu. Węgierscy członkowie sejmu nie byli obecni.

Paryż, 14 *Lipca*. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że król portugalski także przesłał Cesarzowi francuzów powinszowanie z powodu zajęcia miasta Meksyku.

Berlin, 15 *Lipca*. Król wyjedzie w sobotę do Gastein. P. v. Bismarck przybył dziś z powrotem do Berlina. — Redaktor „Przyjaciela ludu" został skazany za podburzanie do zdrady kraju na dwa lata więzienia.

Wiedeń, 15 *Lipca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej p. Plener zapowiedział, że przedstawi na przyszłem posiedzeniu projekta finansowe.

Londyn, 13 *Lipca*. Gdy p. Roebuck cofnął dziś swój wniosek dotyczący uznania stanów południowych, lord Palmerston pochwalił ten krok i wynurzył nadzieję, że podobny wypadek już się nie ponowi, aby członek parlamentu ogłaszał publicznie rezultat swej rozmowy z obcym monarchą.

Turyn, 13 *Lipca*. Dzienniki zamieszczają sprawozdanie o zbrodniach popełnionych przez pięciu naczelników band rozbójniczych, ktorzy zostali przewiezieni do Genui. Grassatieu, Ciprien i Lagala byli już w kwietniu roku 1859, za rządu byłej dynastji, skazani na 20 lat na galery, za zbrodnie popełnione w r. 1854.

Turyn, 15 *Lipca*. *Stampa* wspomina o dobrem wrażeniu, jakie wywarło na publiczność genueńską, aresztowanie pięciu rozbójników; wrażenie to zostało głównie wywołane z powodu zgody na to ze strony konsula francuzkiego, co uważają tam za dowód dobrego usposobienia rządu francuzkiego. Dotąd z zachowania się francuzów w Rzymie, zdawało się, iż wpływ moralny Francji przechyla się na stronę nieprzyjaciół Włoch. Od niejakiego czasu jednakże, Francja okazała przychylniejsze usposobienie dla sprawy włoskiej. Gdyby Francja skarżyła się z powodu aresztowania rozbójników, osłabiłaby przez to swój wpływ we Włoszech.

Bruksela, 15 *Lipca*. Kongres w celu zniesienia cła na Szeldzie, dziś się zebrał. Reprezentowane są na nim następujące państwa: Włochy, Rosja, Prusy, Hiszpanja, Danja, miasta Hanzeatyckie, Stany Zjednoczone północnej Ameryki, Portugalja, Szwecja, Austrja, Francja, Anglja, Holandja, Brazylja, Chili, Peru, Hanower i Turcja. Wieczorem ma być dana uczta w ministerstwie spraw zagranicznych.

Bruksela, 15 *Lipca*. Posiedzenie dzisiejsze kongresu w kwestji cła na Szeldzie, zostało zamknięte. Traktat jednogłośnie został przyjęty i oparafowany. Jutro nastąpi ostatnie posiedzenie i podpisanie traktatu.

Kopenhaga, 15 *Lipca*. *Dagbladet* powiada w tygodniowym przeglądzie: „Zbrojne zajęcie Holsztynji, zasadzone na rozporządzeniu z 30 marca, nie jest wcale działaniem związkowem, ani egzekucją wojskową, lecz wprost wojną".

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczorajszy dzień był niepogodny, wietrzny i nader chłodny, szczególniej wieczorem. Niebo przez cały dzień pochmurne, dopiero około godziny 8-ej wieczorem wypogodziło się. Średnia temperatura dnia jest $10\frac{7}{10}$,— największe ciepło po południu 13,— najmniejsze wieczorem $7\frac{1}{5}$ stopni Réaumura. Barometr opadał,—średnia jego wysokość jest 744,45 milimetrów. Wiatr panował mocny zachodni.

— Z niewyśledzonej przyczyny na folwarku Wysokie, w atynencji Dragany, gminie Wysokie, powiecie Krasnostawskim, dnia 6 Czerwca r. b., wszczął się pożar, który zniszczył dom mieszkalny folwarczny, ubezpieczony na rs. 450 i różne ruchomości wartujące 20 rs.

— Czteroletni Adam Miller, pasący konie na pastwisku w kol. Sinki, gminie Łowiczek, powiecie Włocławskim, dnia 7 Czerwca r. b. tak mocno został uderzony przez konia, że wkrótce żyć przestał.

— We wsi Złotków, gm. Złotków Kleczewski, powiecie Koninskim, d. 8 Czerwca r. b. z podpalenia przez niewyśledzonego złoczyńcę, wszczął się pożar, skutkiem którego spaliła się gorzelnia, ubezpieczona na rs. 1,130, oraz zgorzał aparat gorzelniany z rozmaitemi naczyniami browarnemi.

— W tymże dniu siedmioletni Marcin Rychter, ze wsi i gminy Skierbieszów, powiatu Krasnostawskiego, pławiąc bydło w rzece, przypadkowo utonął.

— *Wiadomości statystyczno-gospodarcze o miastach gubernji Wołyńskiej w 1862 roku. Żytomierz.* Miasto gubernjalne nad rzekami Kamionką i Teterowem, przy szosse kijowsko-warszawskiem, odległe o 1,204 wiorst od Petersburga, a o 997 od Moskwy. Przytyka do niego 17 słobód i wsi, które weszły w obręb miejski.—Mieszkańców w Żytomierzu 20,370 mężczyzn i 20,194 kobiet, razem 40,564 dusz płci obojej; w tej liczbie: szlachty 16,390, duchowieństwa rozmaitych wyznań 196, obywateli poczesnych 44, kupców 3,389, mieszczan i cechowych 15,914, osób stanu wojskowego 3,720; poddanych cudzoziemskich 76, a nie należących do kategorij wyżej wymienionych 835. — Obywateli wpisanych do ludności miejskiej 8,103 mężczyzn i 8,725 kobiet, razem 16,228; osób posiadających w mieście domy i inne nieruchomości liczą 1,579.— Żytomierz, z samego położenia jeograficznego przeznaczony jest na to, aby był punktem handlowym, do zaopatrywania okolicy w produkta leśne i rolne; przedaje się tam corocznie: zboża do 80,000 czetwerti; skór surowych do 15,000 sztuk, produktów leśnych na 100,000 rs. i soli na 15,000 rs. — Przedmioty pierwszej potrzeby i towary rękodzielnicze, oraz cukier, mają również wielki odbyt. Kapitałów kupieckich w 1862 roku zadeklarowano: w 1-ej gildji 3; w 2-ej 7; w 3-ej 46, a wydano świadectw kupieckich 15; oprócz tego handluje w mieście osób obcych 7, a w powiecie 184. Sklepów i magazynów w Żytomierzu 698 a innych zakładów handlowych 97. Jarmarków bywa dwa, 8-go Lipca i 14-go Sierpnia (v. s), a obroty ich nie przechodzą 5,500 rs. Targi dość znaczne bywają trzy razy tygodniowo. Zajmujących się rzemiosłami w Żytomierzu w ogóle majstrów 83 i czeladników 606; wyroby sprzedawane są w miejscu, oprócz odzieży szytej, którą wywożą w znacznej ilości do innych miejsc. Fabryk i zakładów ogółem 20, a w tej liczbie cegielni 10, a 7 topielni sadła i łoju. Oprócz tego jest 7 zakładów zajmujących się naprawą powozów i 4 drukarnie prywatne, z których 2 żydowskie. — Wielu mieszkańców wydala się na zarobkowanie, a w roku 1861 wydano świadectw pasportowych 1,072. Przemysłem rolnym prawie nie zajmują się, oprócz uprawy ogrodów i basztanów. — W budżecie Żytomierza na r. 1862, obliczono: *dochody* zwykłe na 17,065 rs. $18\frac{1}{4}$ kop., nadzwyczajne na 33,513 rs. $26\frac{1}{2}$ k.; *wydatki* bieżące na 26,065 rs. $14\frac{3}{4}$ kop., a jednorazowe 24,513 rs. 30 kop.—Do miasta należy 3,590 diesiatyn 1,960 sażeni gruntu (w tej ilości pod miastem 2,221 dies. 2,281 saż. i lasu 1,544 dies. 1,698 saż.), dom murowany, w którym się mieszczą władze miejskie i policja, oraz 4 murowane sklepy. — Żytomierz oświetlony jest 200 latarniami.

— Piscikulturowie już nie mają żadnej wątpliwości, że można zaaklimatyzować rozmaite rodzaje ryb, we wszelkich wodach, nawet prawie stojących, pod warunkiem, ażeby były wylężone i wyhodowane w tych samych wodach. Zaopatrzenie sztuczne rzek w ryby lepszych gatunków, wielką by było przysługą dla ludności, dostarczyłoby jej bowiem taniego pożywienia. W Anglji za staraniem licznych zwolenników hodowli ryb, większa część rzek posiada ich obfitość. Na rynkach angielskich mnóstwo jest pstrągów, łososi i t. d. a ludność ma z nich zdrowe i tanie pożywienie. W Belgji dotąd robiono tylko próby, lecz spodziewają się wkrótce działań na wielką skalę, tak, że za parę lat nie będzie pod tym względem ustępowała Anglji. Znana jest niesłychana płodność ryb, które składają w różnych miejscach, na morzach i w rzekach, niezliczoną liczbę jajek. P. Buckland, autor dzieła o lęgu ryb *(Fish hatching)*, miał cierpliwość policzenia jajek, znalezionych w rozmaitych najpowszechniejszych w handlu rodzajach ryb. Tak w funtowym pstrągu było 1,008 jajek; w półpięta funtowym szczupaku 42,840; w pół funtowym okuniu 20,592; w stynce 36,652; w ośmio funtowym płaszczu (ryba morska) 385,200; w czterofuntowym *pritt* (rodzaj płaszcza) 239,775; w jedno funtowym języku (rodzaj ryby) 134,466, w pół funtowym śledziu 19,840; w jedno funtowej makreli 86,120; w dwudziesto funtowym dorszu 4,872,000. P. Buckland wymienia zwierzęta niszczące najwięcej jajek pstrągów i łososi, jako to: raki, poczwarki komarów i innych owadów, kaczki i łabędzie. „Jeżeli chcecie mieć ryby, powiada p. Buckland, pozbawcie się kaczek; nie można mieć razem i jednych i drugich."

— Dziennik *The Educational Times* podaje ciekawe dane statystyczne dotyczące wychowania publicznego w Indjach wschodnich. W Indjach liczą, w ogóle do 30,000,000 (?) dzieci. Z tych 100,000 pobiera wychowanie przy współdziałaniu misjonarzy, a 127,513, przy spółdziałaniu rządu, a mianowicie: stowarzyszenie kościelne misjonarzy (The Church missionary Society) utrzymuje przeszło 780 szkół, w których znajduje się 12 nauczycieli europejczyków, 846 krajowców i około 27,000 uczących się. Londyńskie stowarzyszenie missionary (The London Missionary Society) ma 319 szkół z 589 nauczycielami z krajowców i około 3,000 uczniów. Kościół wolny szkocki liczy w swych szkołach uczących się 9,132; Baptyści—2,500; jeśli do tego dołączymy liczbę uczących się w szkołach zostających pod zarządem niektórych stowarzyszeń religijnych, to ogólna cyfra dzieci pobierających wychowanie chrześcijańskie dojdzie do 100,000. Liczba kolegjów i szkół utrzymywanych przez rząd jest następująca: w Bengalu 281 z 14,498 uczącymi się; w Madras 142 i 8,583; w Bombay 610 i 25,197; w Pundżabie, oraz w Delhi 150 i 8,301; w północno-zachodnich prowincjach 2,944 szkół i kollegjów z 68,689 uczącymi się; w ogóle zaś 4,131 szkół i kollegjów z 125,268 uczącymi się. Dołączywszy do tego Agrę i niektóre inne prowincje wewnętrzne, liczba ta dojdzie do 4,158 szkół rozmaitego rodzaju i 127,513 uczących się.

— P. Dupré, kreśli następujący portret teraźniejszej królowej Madagaskaru: Robodo ma około 45 lat wieku, lecz dobrze jest zachowana; wzrost ma średni i zwyczajną otyłość. Cerę ma żółtą i na twarzy ciemniejszą niż na ramionach. Oczy ma małe, ale niesłychanie żywe; nos przy osadzie cokolwiek spłaszczony, dalej się rozszerza i jest cokolwiek zadarty; usta nie są wcale grube i obwisłe; rzadko się śmieje, ale uśmiech jej pełen jest niesłychanej słodyczy. Zwyczajny wyraz twarzy, wskazuje silną wolę; postawa pełna godności i rzeczywiście królewska.

— Stan rzeki pomarańczowej (Orange), na południowo-zachodnim brzegu Afryki, jak powiada dziennik *Orange Vrystaot*, został utworzony przez wychodźców z angielskiej osady przylądka Dobrej Nadziei. Wychodźcy ci po większej części byli potomkami starożytnych rodzin holenderskich, które przed kilkoma wiekami osiedliły się w ziemi przylądkowej. Aktem z 23 lutego 1854 r., rząd brytański uznał i poręczył zupełną i całkowitą niezależność nowego państwa i jego rządu, mającego kształt republikański, a składającego z rady wykonawczej, na czele której znajduje się prezydent wybrany przez lud. Władzę prawodawczą sprawuje wybieralne zgromadzenie narodowe. Kraj cały dzieli się na okręgi administracyjne i sądowe, a do spraw kryminalnych używani są przysięgli. Terytorjum rozciągając się pomiędzy rzekami pomarańczową a Vaal i górami Wiathlampa a Smoczemi, bardzo jest rozległe. Ludność biała jakkolwiek jeszcze nie bardzo liczna, powiększa się szybciej, aniżeli w każdym innym kraju, bo jak obliczają, każde małżeństwo średnio ma dziesięcioro dzieci. Grunt ma doskonałą ziemię pod uprawę na zboża, pastwiska, bogaty jest w płody kopalne; mieszkańcy jednak głównie oddają się hodowli owiec. Wełny wywozi się rocznie z tego kraju 6 do 7 miljonów funtów ang. Obroty handlowe dochodzą rocznie do 10 miljonów fr. Już w Sierpniu 1854 r. nowe państwo starało się wejść w stosunki urzędowe z rządem holenderskim, który bez trudności zgodził się na to i uznał to państwo w 1855 r. Rząd holenderski następnie zachowywał stosunki z rządem państwa rzeki pomarańczowej i przyjął w swem królestwie konsula jeneralnego tego stanu. Według ostatnich wiadomości, rzeczpospolita zachowując pokoj z sąsiadami, spokojna wewnątrz, rozwija pomyślnie przemysł i handel. Teraz pragnie żywo zawiązać stosunki urzędowe i handlowe z główniejszemi państwami morskiemi dla rozwinięcia swej działalności.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W pierwszych dniach bieżącego miesiąca, opuścił prasę dwunasty zeszyt *Przeglądu Europejskiego* (za miesiąc Czerwiec r. b.), kończący pierwszy rok tego pisma. Podając wzmiankę o każdym zeszycie, wskazywaliśmy zalety i wady umieszczonych w każdym artykułów. Niedostatki tego pisma zbiorowego, wspólne są wszystkim podobnym pismom u nas wychodzącym, a które kronikarz *Przeglądu Europejskiego*, w przeglądzie rzeczy potocznych (za miesiąc Czerwiec r. b.), określa z wszelką słusznością, w formie następującego życzenia: „radzić i pragnąć należy, aby istniejące zbiory starały się o większą siłę, o energiczniejsze wykonanie, o współpracownictwo ludzi, o redakcję, którąby czuć było w wydawanych pismach. Zwykle przedsiębiercy nasi wpadają na myśl i plan dosyć szczęśliwy, ale w wykonaniu brak zasobów wszelkiego rodzaju; zbyt drobnemi środkami, *niewielą* ludźmi chce się opędzić potrzeby, zbyt mało się waży i zawiele rachuje na przyszłość, na traf szczęśliwy i na ubóstwo krajowe, które lada czem daje się zaspokoić". Słowa te doskonale dadzą się zastosować do *Przeglądu Europejskiego*. Program bardzo dobrze obmyślany, zapowiadał czasopismo takie, jakiego właśnie było potrzeba; w wykonaniu niestety w ciągu pierwszego roku, program ten został zupełnie na boku. Czyja w tem wina, czy Redakcji, czy niemożności, to trudno oznaczyć, dosyć, że często karty *Przeglądu Europejrkiego*, zapełnione były rzeczami, nie mającemi wartości i nieodpowiadającemi zamierzonemu przeznaczeniu pisma. Wiele też widać liczono na ubóstwo krajowe, które lada czem da się zaspokoić, czego dowodem służy naprzykład zeszyt czerwcowy, zapełniony w dwóch trzecich częściach przekładami romansu angielskiego i powiastki hiszpańskiej, nie wspominając, że na 223 stron, tylko 13 jest oryginalnego zlepku, (przegląd rzeczy potocznych i przegląd polityczny), reszta zaś przekładów z obcych języków. Największą tu część stanowi, jak powiedzieliśmy dokończenie przekładu angielskiego romansu p. J. Lawrence pod tytułem *Gwido Liwingstone*. Redakcja widać chciała z końcem pierwszego roku zakończyć ten romans, którego wybór nie był zbyt szczęśliwy; tegoż samego autora znamy niektóre daleko lepiej napisane utwory. Sądzimy, iż redakcja bardzo dobrze by zrobiła, gdyby z takich powieści podawała, tak jak to robi *Revue des deux Mondes*, obszerną treść, z ustępami charakteryzującemi autora. Mniejby to zabrało miejsca, a więcej dla czytelników przyniosło korzyści. W zeszycie czerwcowym jest także dokończenie artykułu *Hiszpanja pod względem politycznym, skarbowym, administracyjnym i intellektualnym do końca r.* 1862, obejmujące krótki ustęp o piśmiennictwie zapełniony wyliczeniem nazwisk autorów i przekład powiastki Fernand Caballero pod tytułem „Biedna Dolores." Pod przybraną nazwą Fernanda Caballero, swemi powiastkami, odznaczającemi się szczególniej naturalnością, życiem i prawdą zjednała sobie sławę autorka, której prawdziwe nazwisko jest, według Przeglądu Europejskiego Gertruda Avellaneda, a według artykułu pani Borkowskiej (Kółko domowe, miesiąc Lipiec) dona Cecilia de Arom. Publiczności naszej znane są niektóre utwory tej autorki z przekładu umieszczonego w byłej *Kronice wiadomości krajowych i zagranicznej*, który potem wydany był w odbitce. Resztę czerwcowego zeszytu *Przeglądu* stanowi oprócz przeglądu rzeczy potocznych i przeglądu politycznego, dalszy ciąg przekładu świeżo zmarłego Dominika Cezarego Chodźki, *Życiorysowych pamiętników J. P. i J. Franków.* Pierwszy tedy rok *Przeglądu*, nie przyniósł pożądanych owoców, lecz z tego nie można wnosić, że pismo to, mające nakreślony w programie tak pożyteczny cel, tak jasną drogę, w dalszym ciągu swego życia nie rozwinie się odpowiednio swemu założeniu. Kto wie jakie trudności spotyka każda Redakcja w stosownem zapełnieniu swego pisma, ten nie jej wyłącznie przypisze winę.

— Styryjskie towarzystwo historyczne, od czasu ostatniego sprawozdania, jakie o niem podaliśmy, odbyło kilka posiedzeń, na których zapadła niejedna uchwała, mająca na celu poparcie prac na polu dziejów Styrji. Towarzystwo to zawiązało stałe stosunki z licznemi takiemiż towarzystwami (mianowicie z towarzystwami w Amsterdamie, St. Gallen, Marsylji, Mons, Pradze, Rouen, Salzburgu, Szaffuzie i Wenecji), a obok tego zwróciło się z propozycją zawiązania stałej korespondencji do dwudziestu innych towarzystw, od których oczekuje odpowiedzi. Od licznych innych towarzystw, zostających już oddawna w stosunkach ze styryjskiem towarzystwem historycznem, to ostatnie otrzymało w r. b. w darze bardzo ważne dzieła. Dla wejścia w samym kraju styryjskim w bliższe z ludźmi naukowymi stosunki, komitet towarzystwa mianował znaczną liczbę korespondentów okręgowych, a między innymi Dra Leopolda Hundeggera, notarjusza w Maria-Cell, Dra Józefa Hundeggera, adwokata w Marau, i p. J. E. Radlera, profesora i członka rady miejskiej w Maria-Kumic. Po działalności i rozległej wiedzy takich korespondentów można spodziewać się znacznych korzyści. Od licznych swych członków, towarzystwo otrzymało ważne dary, które wzmiankowane będą w przyszłem sprawozdaniu dorocznem. Liczne rękopisma, zebrane przez towarzystwo w ciągu 16-u lat jego istnienia, oddane zostały, stosownie do brzmienia ustawy, do archiwum miejskiego, gdzie część ich może być przeglądana przez każdego, a część jedynie z upoważnienia komitetu.

— Rozprawy uczonego niemieckiego Liebiga o Bakonie, jako naturaliście, drukowane są w wiernym przekładzie na język angielski w *Macmillan Magazine*. Dotąd zamieszczoną została w pomienionem piśmie pierwsza tej pracy połowa, która zwróciła na się szczególniejszą uwagę anglików.

— Literatura dotycząca angielskiego prawa publicznego, ktora w ostatnich latach uczyniła wielkie postępy przez wydanie prac T. E. May'a i Gneista, zbogaconą obecnie została nowem dziełem, wydanem u H. Sweet'a w Londynie, pod tytułem: *The institutions of the english government*. Autorem tego dzieła jest znany uczony prawnik Homersham Cox, autor pracy pod napisem: *The british commonwealth*. Nowe to dzieło pomienionego uczonego dzieli się na trzy księgi, z których pierwsza traktuje o władzy prawodawczej, a dwie drugie dotyczą władzy wykonawczej. W pierwszej księdze autor roztrząsa początek, atrybucje i działania parlamentu, prerogatywy prawodawcze i władzę parlamentarną korony, prawo petycij, tudzież prawa dotyczące prasy; księga druga (o władzy sądowej) dotyczy początku, hierarchji i atrybucij rozmaitych sądów; księga trzecia, traktująca o administracji, jest najszacowniejsza i stanowi sama przez się jakby oddzielne, bardzo obszerne i systematycznie napisane dzieło; księga ta obejmuje mnóstwo ważnych danych, poczerpniętych ze źródeł oryginalnych. Treść całego dzieła oparta jest na metodzie ściśle historycznej, a styl jest jasny i płynny, co w pracach tego rodzaju rzadko się trafia.

Zbiór wiadomości o dawnych miarach długości i powierzchni przy pomiarze gruntów w Polsce używanych.

(*Dalszy ciąg, patrz Nr.* 158).

O różnicy Łanów.

Łan jest część gruntu, powną miarą podług statutu wymierzonego. Pół łanu jest połowica łanu, ćwierć łanu jest część czwarta łanu. Łany są różne w koronie polskiej. Teodor Zawadzki in flosculis wiele ich wylicza. Statut koronny Polski, w księgach czwartych Skarbowych, w części drugiej, w tytule czwartym na karcie 390, pięcioraki łan opisuje. Dwa Frankońskie, jeden Teutoński albo Niemiecki i dwa Polskie, które tu od słowa do słowa położywszy, dla większej pewności tekst łaciński tłumaczę po polsku i miary ich rozkładam na tablicach.

1. *Łan Frankoński.*

Łan Frankoński albo Franconicus, w księgach krakowskich tak jest opisany:

Mansus seu Lancus Franconicus, juxta veram mensuram ita videlicet debet esse mensuratus et divisus. Primo debet esse mensura quatuor decim ulnarum, et unam palmam in se continens. Quarum quidem mensurarum hujus modi ducentae et septuaginta mensurae ad longitudinem, et ad latitudinem duodecim mensurae, mensurari debent, et sic fiet verus Laneus Franconicus.

Po polsku tekst łaciński tak się wykłada: Włóka albo Łan Frankoński według prawdziwego wymiaru ma być tak mierzony i dzielony: Naprzód ma być miara we czternaście łokci i na piędź jednę, a takowych miar dwieście siedmdziesiąt wdzłuż, a dwanaście wszerz od mierzonych stanowią prawdziwy łan Frankoński.

Przestroga. Łokieć ma się rozumieć krakowski, według punktu 3 nauki poprzedzającej, piędź zaś pół łokcia, z punktu 1.

Miarę tego łanu wzdłuż wszerz i na kwadrat, tak w miarach, jako i w łokciach tablica pokazuje, dla prędszego wydziału gruntu, jako się na swojem miejscu dołoży.

Łan Frankoński wzdłuż ma miar 270, łokci 3,915, wszerz ma miar 12, łokci 174, w kwadrat ma miar 3,240, łokci 681,210.

Ściana tego łanu, gdyby był wymierzony w doskonały kwadrat, miałaby łokci długich 825 i 585 od 1651.

2. *Łan Frankoński.*

Statut tak opisuje:

Item in quolibet laneo, debent esse decem octo stadia, et quodlibet stadium quindecim mensuras supra scriptas continere debet. Et haec est mensura verissima mansi seu lanei Franconici.

Po polsku. Także w każdym lanie ma być ośmnaście stai, a każde staje ma zawierać w sobie piętnaście miar wzwyż opisanych, a ta jest miara najprawdziwsza włóki albo łanu Frankońskiego.

Przestroga. Łan takowy ścianę miałby w łokci długich 922 i 1428 od 1845, to jest blisko cali 19.

Łan ma wzdłuż staj 18, miar 270, łokci 3,915, wszerz ma staj 1, miar 15, łokci $217\frac{1}{2}$, w kwadrat ma staj 18, miar 4050, łokci $851,512\frac{1}{2}$.

Trzeci Łan z Statutu Niemiecki.

Quindecim ulnae faciunt unam virgam. Tres virgae faciunt unam cordam. Quatuor cordae faciunt unum mansum ad latitudinem. Ad longitudinem vero debent esse nonaginta cordae. Et sic erit perfectus mansus Theutonicus.

W polskim języku. Piętnaście łokci czynią jednę laskę. Trzy laski czynią jeden sznur. Cztery sznury czynią jedną włókę wszerz. A wzdłuż ma być dziewięćdziesiąt sznurów. I tak będzie doskonała włóka Teutońska albo Niemiecka.

Włóki takiej ściana ma łokci 853 i 1391 od 1707, to jest więcej trochę niż cali 19.

Łan Niemiecki ma wzdłuż sznurów 90, lasek 270, łokci 4050, wszerz ma sznurów 4, lasek 12, łokci 180, w kwadrat ma sznurów 360, lasek 3,240, łokci 729,000; sznur ma lasek 3, łokci 45; laska ma łokci 15.

Łan Polski czwarty w Statucie.

Łan polski, z którego kmiecie dzień w tydzień robić mają, taki być ma.

Divisus in tres campos debet esse. Ad longitudinem quodlibet stadium (est) octoginta quatuor ulnarum, et hujus modi stadia debent esse duodecim in longitudinem. Ad latitudinem vero debet esse centum et viginti ulnarum.

Po polsku. Ma być wydzielony na trzy pola. Wzdłuż każde staje ma ośmdziesiąt cztery łokcie, a takowych staj ma być dwanaście wzdłuż, wszerz zaś ma mieć sto dwadzieścia łokci

Przestroga. Zaczem pole jedno wzdłuż ma łokci długich tysiąc ośm, a wszerz sto dwadzieścia, w kwadrat łokci płaskich 120,960. Która liczba wzięta trzy razy według liczby *trzech* pól, daje w łanie polskim łokci kwadratowych płaskich 362,880. Który Łan jako jest szczupły ztąd każdy pozna, że ściana takiego łanu, gdyby w polu na kwadrat doskonały był wydzielony, nie miałaby więcej łokci tylko 602 i 476 od 1,205 to jest 2 części cala, jakich jeden ma trzy.

Łan polski ma wzdłuż pól 3, staj 36, łokci 3,024, wszerz łokci 120, w kwadrat łokci 362,880; pole staj 12, łokci 1008; staje łokci 84.

Drugi Łan polski w Statucie piąty.

Item: Alius laneus de quo kmethones laborant suis dominis diem in septimana. Debet esse laneus divisus in tres partes, hoc est in tres campos. In quolibet campo debent esse quatuor stadia. Quodlibet stadium ad longitudinem debet esse centum et quinquaginta plantarum, alias *stopy*. Ad latitudinem vero, debet esse laneus viginti quatuor sulcorum, alias *zagonów*. Et quilibet sulcus ad sex plantas alias *stopy*.

Po polsku. Także inszy łan, z którego kmiecie powinni odrabiać panom swoim dzień jeden w tydzień.

Taki łan ma być rozdzielony na trzy pola. W każdem polu wzdłuż ma być staj cztery, a każde staje wzdłuż ma być na sto i pięćdziesiąt stóp. Wszerz zaś każde pole ma mieć zagonów dwadzieścia cztery, a każdy zagon stóp sześć.

Przestroga. Zaczem wdzłuż jedno pole ma stóp 600, a wszerz ma stóp 144, a w kwadrat stóp kwadratowych płaskich 86,400. Trzy zaś pola mają w płaszczyznie stóp płaskich 259,200. Wymierzając łan takowy na łokcie, pole jedno wzdłuż ma łokci 400. Gdyż jako 3 stopy dają łokci 2, tak stóp 600 dadzą łokci 400. Wszerz pole ma łokci 96, w kwadrat łokci 38,400. Łan cały o trzech tako-

wych polach ma płaskich łokci 115,200.

Małość takowego łanu pokazuje krótkość ściany jego, łokci 339 i 279 od 679, to jest więcej trochę nad cali 9, którą ścianę, ściana poprzedzającego łanu polskiego dość małego przechodzi dwiemasty sześćdziesiąt i trzemi łokciami. Ktoby użył stopy półłokciowej miałby ścianę takiego łanu w łokci 250 blisko.

Różnica Łanów Statutowych, ile do wielkości.

1. Łan Frankoński drugi, jest największy nad insze.

2. Łan Niemiecki jest mniejszy od Frankońskiego drugiego, łokci płaskich $122,512\frac{1}{2}$, które czynią ścianę pola kwadratowego łokci długich 350 i 12 od 701.

3. Pierwszy łan Frankoński mniejszy jest od wtórego łokciami 170,302, to jest polem kwadratowem, którego ściana liczy łokci długich 412 i 558 od 825 i siedmdziesięciu trzema łokciami jest większa od ściany łanu polskiego drugiego. Od niemieckiego łanu jest mniejszy ten łan łokciami płaskiemi 47,790. Pole zbytku ma ścianę 218 i 266 od 437.

4. Łan polski pierwszy, od Frankońskiego drugiego jest mniejszy dwa razy i jeszcze łokci płaskich 125,752, które składają pole, którego ściana ma łokci długich 354 i 436 od 709.

Od Niemieckiego jest mniejszy dwa razy i jeszcze polem, którego ściana ma łokci długich 56 i 104 od 113.

Od Frankońskiego pierwszego jest mniejszy o łokci płaskich 318,330, których pole ma ścianę w łokci 564 i 234 od 1129.

5. Łan polski drugi jest mniejszy od Frankońskiego wtórego więcej niż siedm razy. Od łanu Niemieckiego jest mniejszy więcej niż sześć razy. Od łanu pierwszego Frankońskiego mniejszy więcej niż pięć razy.

Jest jeszcze łan największy in actis revisorum Thesauri Regni, który się zwykł znajdować w Wójtostwach i w inszych dobrach królewskich. Wspomina go Zawadzki pagina 85 Flosculorum i Ekonomika Ziemiańska na karcie 25, wtórej edycji i zowie go *Chełmińskim łanem.*

Łan tedy takowy ma wzdłuż morgów trzydzieści, wszerz mórg jeden. Mórg ma sznurów trzy. Sznur prętów dziesięć. Pręt każdy ma łokci półosma. Zaczem ma takowy łan łokci 6,750 wzdłuż i wszerz łokci 225. Na kwadrat w polu płaskiem łokci płaskich 1,518,750. Tablica łanu w dobrach królewskich, który się też Chełmińskim zowie.

Łan ma wzdłuż mórg 30, sznurów 90, prętów 900, łokci 6,750; wszerz mórg 1 sznurów 3, prętów 30, łokci 225; w kwadrat mórg 30, sznurów 270, prętów 27,000, łokci 1,518,750; mórg sznurów 3, prętów 30, łokci 225 ,sznur prętów 10, łokci 75; pręt łokci $7\frac{1}{2}$

Łanu tego ściana, gdyby go kto w kostkę wymierzył, ma łokci 1,232 i 926 ze 2,465, to jest krom łokci 1,232 trochę nad pół łokcia. W takowym lanie, łan frankoński najprawdziwszy znajduje się więcej niż półtora raza. Łan niemiecki albo teutoński, także łan frankoński pierwszy więcej niż dwu razów. Łan polski pierwszy więcej niż cztery razy, drugi łan polski więcej niż trzynaście razów.

(Dokończenie nastąpi.)

BIBLJOGRAFJA ROSYJSKA

za miesiące Maj i Czerwiec 1863 *r.*

Geograficzesko-statisticzeskij słowar Rossijskoj Imperji. Sostawił po poruczenju Imperatorskaho russkaho geograficzeskaho obszczestwa diejstwitielnyj czlen obszczestwa P. Semenow. Tom I. Izdiwienjem czlena sorewnowatiela A. N. Turubajewa. S. Peterb.

Pierwszy tom tego ważnego przedsięwzięcia, wyszedł jeszcze w roku zeszłym. Składa się on z trzech poszytów, mianowicie: poszyt 1-y: *A — Au*; poszyt 2-gi: *Au — Br;* poszyt 3-ci *Br—Wisz.* W ogóle rok ubiegły był nader dla literatury jeograficznej w Rosji pomyślny. Oprócz kilku prac oryginalnych i tłómaczonych, gałęź ta literatury zbogaconą została dwoma pomnikowemi nabytkami. Są to wydania towarzystwa jeograficznego: karta Rosji europejskiej i dykcjonarz jeograficzno-statystyczny cesarstwa rosyjskiego, o którym właśnie tu mowa. Jakkolwiek to ostatnie wydawnictwo jest dotąd w zaczątku, pomimo to, z trzech ogłoszonych już drukiem poszytów, można powziąć wyobrażenie o całości tej pracy. Cel wydawnictwa wypowiedziany został jasno we wstępie: „W obecnych czasach, bardziej niż kiedy indziej, czuć się daje gwałtowna potrzeba jak najdokładniejszych wiadomości miejscowych o różnorodnych częściach składowych tak rozległego kraju, jakim jest Rosja. Rosyjska literatura jeograficzna, dzięki mnóstwu wypraw naukowych, podróży, prac statystycznych i badań miejscowych, dokonanych zwłaszcza w ciągu ostatnich lat trzydziestu, obfituje nietylko w materjał jeograficzny i statystyczny w ogólności, lecz także w dobre oddzielne monografje, dotyczące niektórych odrębnych miejscowości Rosji. Ubolewać należy, że większa część tego materjału jest rozrzucona w niezliczonych, mało dostępnych dla publiczności dziełach, głównie zaś w masie wydań perjodycznych, tak, iż odszukanie wszystkich źródeł drukowanych, dotyczących każdej odrębnej miejscowości, staje się trudnem nie tylko dla ogółu, lecz nawet dla specjalistów. Bardzo przeto ważnym dla nauki jeografji nabytkiem, byłoby takie wydawnictwo, któreby mieściło w sobie zbiór wiadomości jeograficznych i statystycznych o Rosji, w formie najbardziej ułatwiającej tak uczenie się, jak i sprawdzanie potrzebnych szczegółów. Nie ulega wątpliwości, iż wymaganiom nauki odpowiadałoby najbardziej ogólne dzieło systematyczne, obejmujące całkowity i szczegółowy obraz Rosji pod względem jeograficzno-statystycznym, ze wskazówkami bibliograficznemi co do źródeł. Lecz napisanie podobnego dzieła systematycznego, jest na teraz niemożebne, z powodu braku wszelkiego opracowania tych źródeł, któremu zaradzić można jedynie przez poprzednie ułożenie kompletnych wykazów bibliograficznych co do każdej miejscowości, przez porównanie i ocenienie krytyczne wszystkich różnorodnych i często sprzecznych z sobą danych i nareszcie przez ugrupowanie co do każdego przedmiotu i każdej miejscowości wszystkich posiadanych w tym względzie wiadomości. Przy takiem stopniowem opracowywaniu całej nagromadzonej masy faktów dotyczących jeografji i statystyki Rosji, na pierwszy raz łatwiej jest dać zbiór wiadomości jeograficznych i statystycznych o Rosji w formie całego szeregu niewielkich oddzielnych monografij, z dołączeniem do każdej z nich, w miarę możności, szczegółowego wykazu bibliograficznego, a dla podobnego zbioru wiadomości jeograficznych, najstosowniejsza jest forma dykcjonarza, w którymby monografje, o jakich tylko co wspominaliśmy, ułożone zostały w porządku alfabetycznym”.

Z tegoż wstępu przekonywamy się, z jaką gruntownością, znajomością rzeczy i bez zbytniego pośpiechu, prowadzone były przygotowawcze do tego dykcjonarza roboty. Myśl o jego wydaniu towarzystwo powzięło w 1850 roku. Odtąd, do roku 1856, osobna komisja pracowała nad szczegółowemi kombinacjami co do wykonania tego przedsięwzięcia naukowego i ułożyła sam program dykcjonarza. W ciągu trzech lat następujących, od 1857 do 1860, p. P. K. Keppen ułożył, na 16,000 oddzielnych kartek, spis alfabetyczny nazw przedmiotów, mających wejść do składu dykcjonarza, a na każdej z tych karteczek wypisane były szczegółowe wskazówki bibliograficzne, tak co do odrębnych dzieł, jak i co do wszystkich artykułów, rozproszonych po rosyjskich wydaniach perjodycznych i gazetach Do składu tych wykazów bibljograficznych, weszły także źródła dotąd nie wydane. Nie wpierw jak po takich pracach przygotowawczych p. Keppena, p. Semenow podjął się, z polecenia towarzystwa jeograficznego, dopełnienia wykazów bibliograficznych, przez dołączenie do nich nowych źródeł, oraz układania osobnych artykułów i w ogóle kierowania całą tego wydawnictwa redakcją.

Wydany obecnie tom pierwszy tej pracy, obejmuje wiele artykułów, znacznie przewyższających artykuły innych takichże, dawniej wydanych dykcjonarzów, mianowicie: dwóch dykcjonarzów specjalnych cesarstwa rosyjskiego, z których jeden ułożony został przez Połunina i Maksimowicza, a drugi przez Szczekatowa, oraz dykcjonarza ogólnego Gagarina. Pierwszą i najważniejszą zaletą niniejszego wydawnictwa, w porównaniu z powyżej wyszczególnionemi, jest spółczesność wiadomości i szczególniej odpowiedni obecnym wymaganiom pogląd na naukę. We wszystkich oddzielnych monografjach, fakta wyjaśnione zostały, wedle możności, za pomocą idei wpływu natury na historję i spółczesną działalność narodu, zamieszkującego opisywaną miejscowość. Dzięki takiej zasadzie, po wydaniu niniejszego dykcjonarza, będzie można pomyśleć o napisaniu jeografji Rosji, podług metody porównawczej Rittera. Drugą niezbędną zaletę podobnego dykcjonarza, powinny stanowić szczegółowe, wyczerpujące wykazy bibliograficzne, umieszczane po każdym artykule. Zbytecznem byłoby dowodzić niezmiernej użyteczności podobnych wykazów dla każdego specjalisty, który traci mnóstwo drogiego czasu na samo odszukanie źródeł, tak, iż nie raz, dla jednego źródła, przerzuci całą niemal bibliotekę. Lecz wykazy bibliograficzne niniejszego dykcjonarza mają niektóre usterki, mianowicie: nie wszystkie źródła tu wykazane, posiadają jednakową wartość: jedne z nich są bardzo ważne, o innych zaś bynajmniej tego powiedzieć nie można; w niektórych wykazach brak najnowszych i najważniejszych źródeł, jak np. przy monografji „Białe morze”, nie ma wzmianki o dziele p. N. J. Kostomarowa, pod tytułem „Zarysy handlu państwa moskiewskiego”. Dzieło to obejmuje bardzo szacowne wiadomości o początku handlu na morzu Białem, o przeszłości Archangielska, o Chołmogorach, o dawnym handlu Nowogrodu, Pskowa, Moskwy i t. d. Przy opisie morza Białego, sam układacz dykcjonarza mówi o Chancellorze i o jego traktacie handlowym, a nigdzie może nie ma tak dokładnych i szczegółowych o tym przedmiocie wiadomości, jak w książce p. Kostomarowa. W wykazie bibliograficznym, przy wyrazie *Waga czyli ważska prowincja*, nie ma także wzmianki o innej pracy p. Kostomarowa, traktującej o północnych prawach narodów. W końcu tomu pierwszego tylko co wzmiankowanej pracy, znajdują się szczegóły całej kolonizacji nowogrodzian w Rosji północnej. Zresztą co do tego ostatniego dzieła p. Kostomarowa, wyszło ono nie tak dawno z druku i dla tego może nie zostało tu wspomniane. Dalej w wykazie bibliograficznym do nazwy *Bieło-oziero*, nie ma wzmianki o „Listach z gubernji Nowgorodzkiej i Pskowskiej”, przez Jakuszkina. W listach tych bardzo dobrze opisany jest połów ryb w jeziorze pomienionem. Zdaje się także, że nigdzie nie ma wzmianki o statystyce Kolba. Daleko łatwiej jest znaleźć rozmaite szczegóły w tak powszechnie znanej książce, jaką jest statystyka Kolba, aniželi szukać takowych po rozmaitych czasopismach.

Wiadomości geognostyczne o składzie ziemi, wcielone do opisów każdej miejscowości, stanowią także nie małą tego wydawnictwa zaletę. Lecz wraz z terminologją, przyjętą w geologji, wypadałoby podawać także wyrazy używane w mowie potocznej, gdyż dykcjonarz ten jest tak popularnie napisany, iż mógłby go czytać każdy prosty człowiek, gdyby nie to, że natrafiają się w nim wyrażenia dla niego niezrozumiałe.

Nareszcie każdy z artykułów jest nie prostą nomenklaturą nazw i liczb, lecz pięknym opisem, odznaczającym się stylem łatwym i dla każdego przystępnym. Liczne opisy są nader charakterystyczne, a nawet malownicze.

Na dowód tego cośmy wyżej powiedzieli, przytoczymy treść niektórych artykułów, objętych pierwszym tomem.

Gubernja Archangielska (od stronicy 136 — 141) zaczyna się od oznaczenia jej położenia i rozległości pod względem długości, szerokości i całej powierzchni, co wyrażone jest w milach i wiorstach kwadratowych. Następnie idzie opis powierzchni gór i równin, wraz z ich budową geognozyjną. Następnie z orograficznej i geognozyjnej budowy, wyprowadzone są własności hydrograficzne gubernji, przyczem wykazano zostało znaczenie jezior i rzek dla opisywanej miejscowości. Klimat gubernji oznaczony został za pomocą średniej temperatury roku, zimy, lata, oraz miesiąca najcieplejszego i najzimniejszego. Po klimacie następuje rys historyczny, w celu wyjaśnienia utworzenia się gubernji i obecnego składu jej ludności. Co do ludności, autor nie poprzestał na wykazaniu ogólnej i stosunkowej liczby mieszkańców, oraz podziału ich pod względem pochodzenia, wyznania i stanów, lecz także wyszczególnił główne ich zatrudnienia, obwarunkowane otaczającemi ich własnościami okolicy. W końcu znajdujemy obraz przemysłu i oświaty gubernji. Słowem, jest to szczegółowa i ciekawa charakterystyka gubernji Archangielskiej.

Morze Azowskie (stronicy 21 — 25): dawne jego nazwy, położenie jeograficzne, przestrzeń, wyspy, opis brzegów, głębokość, dno, poziom wody, rzeki płynące do morza, kierunek prądu i własności chemiczne wody, klimat na morzu, żegluga, mielizny i ich przyczyny, porty, rozmiary handlu zagranicznego w ciągu ostatnich dziesięciu lat, artykuły handlu przywozowego i wywozowego (zkąd mianowicie każdy artykuł przychodzi i dokąd bywa wywożony), ruch statków, rybołówstwo z oznaczeniem czasu w którym ono odbywa się, oraz rodzajów ryb, tudzież z opisem rozmaitych sposobów łowienia ich.

Baszkiry (stronicy 225 — 226): miejsca ich zamieszkania, pochodzenie tego ludu pod względem plemiennym i znaczenie jego nazwy, rys historyczny dawnych jego losów, obecna organizacja i obowiązki względem rządu rosyjskiego, podział baszkirów na osiadłych i koczujących, zatrudnienia i bogactwa tak jednych jak i drugich.

Z tego przytoczenia w krótkości treści niektórych artykułów, przekonać się można o bogactwie materjału, jaki złożył się na każdą oddzielną monografję. Każdy z artykułów tego dykcjonarza, przeczyta z przyjemnością nie tylko specjalista, lecz każdy ukształcony, a chociażby tylko czytać umiejący człowiek. Lecz wydawnictwo podobne potrzebuje koniecznie poparcia, doświadczenie bowiem uczy, że dzieła takie, na liczne tomy obliczone, rzadko kiedy dochodzą do końca, dla braku spółczucia dla nich. Dykcjonarz ten stanowi może najważniejsze w obecnej literaturze rosyjskiej zjawisko.

Zewnętrzna strona wydawnictwa jest dobra: papier wyborny, a druk chociaż drobny, lecz wyraźny, we dwie szpalty.

Bokl. Istorja ciwilizacji w Anglji. Tom I; wypuski I—IV. Perewod A. Bujnickaho i F. Nienarokomowa. S. Peterburg.

H. T. Bokl. Istorja ciwilizacji w Anglji. Tom I, czast' 1. Perewod K. Bestużewa-Riumina. S. Peterburg.

O pierwszym zeszycie pierwszego z powyższych dwóch przekładów, wspominaliśmy już w „Dzien. Pow.” Obecnie zaś, po wyjściu z druku czterech onego zeszytów, łatwiej jest powziąć wyobrażenie o tym przekładzie, tembardziej, że wydany także został pierwszy zeszyt nowego tłómaczenia tejże pracy, dokonanego przez p. Bestużewa-Riumina, co stawia w możności porównania obu tych przekładów.

Literatura historyczna jest obszerniejszą od literatury wszystkich innych gałęzi wiedzy ludzkiej; masa nagromadzonego z dziedziny historji materjału jest ogromna; kronika polityczna i militarna wszystkich państw europejskich i wielu innych, ułożoną została starannie, podług sprawdzonych krytycznie źródeł; dzieje języka i piśmiennictwa, religji i prawa, sztuk pięknych, wynalazków i odkryć, zwyczajów i obyczajów życia domowego, — wszystko to znalazło autorów sumiennych, znających swój przedmiot i pracowitych; tak społeczność, jak i osoby prywatne nie szczędziły ani trudów, ani wydatków, byle zwiększyć zasoby wiedzy za pomocą badań nad zabytkami starożytności, wyjaśniania napisów i t. p. Sama pedagogja uznała ważność historji i wyznaczyła jej jedno z pierwszorzędnych miejsc w systemie wychowania młodzieży.

„Dzieje pisali dotąd ludzie niezdolni do wielkiej pracy, której podejmowali się, i dla tego nagromadzone zostały nieliczne materjały niezbędne”. Tak się wyraża Buckle w przedmowie do swych „Dziejów oświaty”. Ostry ten sąd, autor w innem miejscu tak uzupełnia: „Niefortunną cechę dziejów ludzkości stanowi ta okoliczność, że jakkolwiek zbadane zostały oddzielne ich części, lecz nikt nie próbował zlać je w jedną całość i wyjaśnić ich wzajemny związek. Historycy dalecy są od podobnego poglądu; ztąd pochodzi, że każdy, kto z powodu bądź lenistwa myśli, bądź naturalnego braku zdolności, nie jest w stanie poświęcić się żadnej z wyższych gałęzi wiedzy, po spędzeniu kilku lat na czytaniu pewnej liczby książek, uważa się za upoważnionego do napisania dziejów wielkiego narodu, a książka jego uchodzi za powagę co do przedmiotu, który traktuje”.

Takie jest zdanie, zbyt zapewne ostre Buckla, o całej poprzedniej literaturze historycznej; podług niego historja, w jej obecnym stanie, nie odpowiada wyższym celom ludzkości. Trudno nie przyznać temu zdaniu choć względnej słuszności; nie podobna nie zgodzić się z autorem, że nic dotąd nie zrobiono dla ogólnych prawd historycznych rozwoju ludzkości, dla wyjaśnienia podstaw kierujących charakterem i losami ludów; nie zostały dotąd ściśle oznaczone same narodowości i przyczyny ich podziału; w dziejach zaś nie oznaczono granic, w jakich ten przedmiot powinien się obracać; prawa historji nie są znane, podstawy jej nie zostały określone, przedmioty badań nikną wśród ogromnego mnóstwa definicij historji.

Buckle przedsięwziął uczynić coś w rozmiarach „przechodzących wszystko, co dotąd zrobionem zostało”. Wychodząc z tego założenia, że w naukach przyrodzonych, zjawiska na pozór najdziwaczniejsze i najbardziej anormalne, zostały wyjaśnione i poddane pod pewne ogólne prawa; że te rezultaty osiągnięte są dla tego, że zdolni ludzie, pracując nieustannie, badali zjawiska natury w celu wykrycia ich konsekwentności, — Buckle wynurza przekonanie, że toż samo da się zrobić i w historji. Opierając się na wzmaganiu w naszej cywilizacji wiary w porządek, metodę i prawo, autor sądzi, że praca jego powinna znaleść odgłos, gdyż jest podstawą historjozofji, w prawdziwem tego wyrażenia znaczeniu. Plan niniejszego dzieła jest rozległy i głęboko pomyślany; zadaniu temu nie podołał nawet w wysokim stopniu światły i czynny umysł Buckla, który zmarł nie ukończywszy tak świetnej pracy, do której był bardziej niż ktokolwiek inny uzdolnionym. Był to mąż obdarzony od natury światłym umysłem, a do tego wychowany w jednej z najlepszych szkół angielskich; mając lat 14, uprosił on ojca, ażeby w nagrodę za pierwsze premium z matematyki, pozwolił mu pozostać w domu i ukończyć samemu swe ukształcenie; w 18-m roku życia poświęcił się on jednemu celowi — wyjaśnieniu rozwoju umysłowego rodzaju ludzkiego; Buckle chciał stworzyć dzieje cywilizacji całego świata, lecz następnie, przekonawszy się o niezmiernym ogromie podobnej pracy, przechodzącym o wiele siły pojedyńczego, chociażby najświatlejszego umysłu, poprzestał na dziejach oświaty niektórych narodów; w 1840 r., odziedziczywszy po zgonie ojca wielki majątek, użył większą jego połowę na książki. Pierwszorzędni uczeni angielscy zbliżyli się do jenjalnego młodzieńca, co wraz z innemi okolicznościami, przyczyniło się do rozwinięcia jego zdolności; przyjaźń z S. Mill'em, z „radykalistami filozoficznymi”, nie pozostała bez błogiego wpływu na jego dzieło, w którem jako dowody przytacza najchętniej dane statystyczne i zjawiska z dziedziny ekonomji politycznej. Niezależne pod względem majątkowym położenie, obcowanie w ukształconych sferach społeczności angielskiej, moc charakteru i stałe dążenie do jednego celu, — wszystko to były warunki niezbędne dla wykonania przedsięwziętej przez niego ogromnej pracy. Nadzwyczajne oczytanie, w czem Buckle zachowywał ścisłą systematyczność, jak o tem świadczą pozostałe po nim notatki, dało mu możność zebrania najważniejszych i najciekawszych materjałów, jakie kiedykolwiek wyszły z rąk jednego uczonego. O bogactwie wiadomości świadczą dostatecznie przypiski do tekstu jego dzieła: widać tu gruntowną, aż do najmniejszych szczegółów dochodzącą znajomość literatury historycznej w całej jej obszerności, wszechstronne obeznanie się z filozofją starożytną i nowożytną, pogańską i chrześcjańską wszelkich odcieni, tudzież z naukami przyrodzonemi, językoznawstwem, naukami politycznemi. Jeżeli historycy zasługują na zarzut co do jednostronnego kierunku swych wiadomości, to przyznać należy, że nikt nie miał większego od Buckla prawa robienia im tego zarzutu. Przyjąwszy dla swych badań metodę, wyprowadzającą stanowcze twierdzenia li-tylko z wielkiej liczby faktów jednego i tegoż samego rodzaju, Buckle odrzucił wszelkie domysły, analogje, hipotezy, i po większej części uniknął błędów właściwych metodzie, opartej na doświadczeniu. Pogląd jego na wypadki, jest poglądem niedowierzania, powątpiewania; będąc przedewszystkiem krytykiem-sceptykiem, Buckle przyjmuje to tylko, o czem się dotykalnie, rzec można, przekonał; dla tego też jego rozumowania, oparte na prawdzie i na ścisłej logice, z niewielkiemi wyjątkami uniesień autora, stanowią ze wszech miar powagę; paradoksalność jego jest tylko pozorna; spokojność wykładu wypływa nie z dydaktyzmu lub zarozumiałości, lecz z pełni treści, z charakteru wyłącznie naukowego samego dzieła; związek pomiędzy traktowanemi przedmiotami, a rozumowaniami i dowodami jest tak ścisły, że książkę czytać można jedynie z natężoną uwagą, tem bardziej, że autor nie używa bynajmniej zwrotów retorycznych ani wyrażeń szumnych; wszystko tu na swojem miejscu, wszystko ma swoje znaczenie, nic nie zostało powiedzianem bez celu.

Wyjaśnienie ogólnych praw życia ludzkiego, tak społecznego jak i państwowego i jego rozwoju w przebiegu wieków — taki jest cel tego dzieła.

Działania ludzkie mają charakter jednostajności pod tym względem, że jednakowe ich przyczyny prowadzą do jednakowych skutków, do jednakowego uwydatniania się woli w czynach; a ponieważ wszystkie poprzedzające okoliczności, mogą znajdować się bądź w duchu ludzkim, bądź też po za jego obrębem, w otaczającej go naturze, wszelkie przeto przewroty, wydarzające się wśród rodzaju ludzkiego, pochodzą z dwojakiego wpływu: z oddziaływania zjawisk zewnętrznych na ducha ludzkiego, i na odwrót. Z tego stanowiska, uznać należy gruntowność wstępu do tego dzieła, w którym Buckle roztrząsa w czterech rozdziałach wpływ: naturalnych czynników, tudzież religji, literatury i formy rządu, na ducha ludzkiego i na jego rozwój. Autor dzieli czynniki naturalne, oddziaływające na dzieje ludzkości, na cztery rodzaje: klimat, grunt, pożywienie i ogólny charakter natury. Ostateczne jego rezultaty wyglądają jak gdyby powszechnie znane prawdy; każdy z nas słyszał jeszcze w szkole, że klimat umiarkowany Europy sprzyja najbardziej rozwojowi oświaty, gdyż nie udręcza człowieka upałem, nie obezwładnia go zbytecznem zimnem, a stawia w możności oddawania się pracy fizycznej. Każdy wie, że grunt w Europie, z powodu swej średniej urodzajności, zniewala naukę do wynajdywania sposobów do zwiększenia jego wydajności. Lecz czy wielu zdoła połączyć wszystkie te przyczyny i ich skutki w jednę żywą całość? Świetnym co do treści szeregiem szacownych dowodzeń, Buckle wyjaśnił prawa rządzące ludzkością. Wychodzi on z twierdzenia, że grunt, klimat i pożywienie, wywierają najwcześniejszy i pod wielu względami najważniejszy wpływ, od tych bowiem czynników zależy stopień bogactwa; jest to pierwszy krok na drodze rozwoju, bez bogactwa bowiem nie ma wolnych myśli, a bez tych ostatnich, nie ma wiedzy. U ludów nieoświeconych, szybkość w gromadzeniu bogactw zależy jedynie od naturalnych warunków kraju, pod tym bowiem względem działają dwie siły: z jednej strony praca ludzka, z drugiej wydajność ziemi; energja, praca, — zależy od klimatu, a wydajność, — od rodzaju gruntu. Trudno przytoczyć tu wszystkie w tym względzie gruntowne i piękne dowodzenia Buckla; nadmienimy tylko, że dziwna ich konsekwentność, świadczy o rzadkiej głębokości umysłu tego uczonego. Drugą, niemniej ważną od gromadzenia bogactw dźwignią oświaty, jest rozdział ich pomiędzy klasy wyższe i niższe.

Jak powyższe trzy warunki (grunt, klimat i pożywienie) wpływają na bogactwo, tak samo ogólny charakter natury wpływa na gromadzenie i kierunek myśli. Wszystko, cokolwiek budzi strach, wszystko co imponuje niezmierną siłą, zdolne jest ożywić wyobraźnię i dać jej przewagę nad rozumem; pod tym względem ocenienie własności narodu indyjskiego, stanowi jeden z najlepszych ustępów dzieła Buckla; obraz ten, stanowiący sam przez się całość, autor uzupełnia wybornem przeciwstawieniem racjonalnej Grecji, z jej spokojną naturą, bogami będącymi wyidealizowanymi ludźmi i z filozofją badawczą. W Europie, będącej mniejszą od innych części świata i mającej klimat umiarkowany, ziemię nie tak urodzajną, naturę mniej wspaniałą, człowiek wolniejszym jest od przesądów, jakie sama natura narzuca jego wyobraźni; z większą łatwością działa tu rozum, a większe znaczenie ma energja i sztuka; duch przemaga tu nad naturą; dla tej części świata, dzieje rozwoju ducha powinny stać na pierwszem miejscu. Rozwój ten może być dwojaki: umysłowy i moralny. Która z tych dwóch części ważniejsza? Który z tych dwóch pierwiastków przemaga nad drugim? Ubolewać należy, że Buckle nie rozwiązał tej kwestji z tą jasnością i wszechstronnością, jaka cechuje poprzednie rozdziały niniejszej pracy.

Po wstępie, obejmującym plan całej pracy, przedsięwziętej przez autora, następuje przegląd literatury historycznej średnich wieków i rozwoju umysłowego w Anglji od XVI do XVIII wieku, przegląd pełen interesu, z powodu trafnego ocenienia krytycznego. Pierwszy tom dzieła Buckla wyszedł w 1858 roku; tom ten, oprócz części przełożonej na język rosyjski, obejmuje także szczegółowy wykład rozwoju umysłowego we Francji od XVI do XVIII wieku; w roku 1861 Buckle wydał tom drugi, obejmujący dzieje oświaty Hiszpanji i Szkocji. Lecz nadmiar pracy wpłynął zgubnie na zdrowie autora; lekarze wysłali go do Egiptu, a w roku 1862 udał się on do Palestyny, gdzie zmarł 26 maja tegoż roku na tyfus.

Oba przekłady rosyjskie są bardzo dobre.

(dokończenie nastąpi).

TEATRA w WARSZAWIE.

Jutro w Sobotę, Wielki Teatr. — **Burmistrz oberzysta.** — **Divertissement tancerskie.** — **Violetta** (akt 3ci). — **Wesele w Ojcowie.**

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rs. 1 k. 73 do rs. 1 kop. $79\frac{1}{4}$, za garniec od k. $56\frac{1}{2}$ do k. $58\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 16 *Lipca*

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		83	$32\frac{1}{2}$	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.		14	87	14	84
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		110	75	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		—	—	—	—
ditto 500 . .		86	75	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		77	75	—	—
Weksle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	96	$97\frac{1}{2}$	96	$67\frac{1}{2}$
„ . . . 100 Tal.	k t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal.	k t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	147	30	147	—
Londyn . . 1 Ft. St	3 M.	6	52	6	50
Moskwa . 100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr.	2 M.	78	15	—	—
„ , . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	87	75	—	=

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $17\frac{7}{9}$
„ do Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 4

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 16 *Lipca*

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska . . .	—	$90\frac{1}{4}$
6ta „ „ . . .		$95\frac{5}{8}$
Obligacje Skarbowe 4% . .	—	$80\frac{1}{4}$
Listy zastawne 4%	—	91
Bilety Banku Rosyjskiego . . .	—	$92\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę	—	$92\frac{3}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	..	$102\frac{5}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	-	$620\frac{5}{8}$
„ Paryż 2 „ .	-	$79\frac{2}{3}$
„ Hamburg 2 „ .	-	$150\frac{1}{2}$
„ Wiedeń 2 „	-	$89\frac{5}{8}$
Żyto na targu	—	
„ na dostawę późniejszą . .	—	$47\frac{1}{8}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 70
Akcje kredytu ruchom.	—	1185

Gdańsk, 16 *Lipca.* Targ na pszenicę bardzo słaby; ceny wachające się; sprzedano jej 45 łasztów. Na inne zboża bez zmiany, słaby i nieożywiony.

Liverpool, 15 *Lipca.* Dziś sprzedano 4,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3260) *Rejent Kancelarji Ziemiańskej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci Piotra Skolimowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3080 i 3081 położonych, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 21 Października (2 Listopada) 1863 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 4 (16) Kwietnia 1863 r.
Wojciech Śliwiński.

(N. D. 3257) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Sieradzkiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci 1. Karoliny Nusbaum wierzycielki sumy rs. 2,100 na nieruchomości Nr. 13 14 i 53 w Sieradzu sytuowanej w dziale IV. pod Nr. 13 zabezpieczonej 2. Romana Mazurowskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 3 i 4 w Sieradzu sytuowanej otworzył się spadek do regulacji którego oznacza się termin preklużyjny na dzień 20 Stycznia (1 Lutego) 1864 r przedemną Pisarzem Sądu odbyć się mający.

Sieradz dnia 3 (15) Lipca 1863 r.
Asesor Kolegialny, Mizgier.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3108) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Płockiego odbywać się będzie w d. 22 Sierpnia (3 Września) 1863 r. licytacja przez deklaracje opieczętowane, na wydzierżawienie dochodu z mostu na Narwi pod Wierzbicą przez lat trzy to jest 1864 1865 i 1866, licytacja rozpocznie się od sumy dotychczasowej to jest od rs. 2027 dzierżawy rocznej. Deklaracje przyjmowane będą w dniu na licytację przeznaczonym tylko do godziny 1 z południa i mogą być albo pocztą za opłatą nadesłane albo składane do rąk Gubernatora Cywilnego lub jego zastępcy, pisanemi zaś być winny podług wzoru poniżej domieszczonego, bez skrobań i poprawek na stemplu ceny kop. 15 zapieczętowane lakiem, z dołączeniem kwitu na złożone vadium w ilości rs. 202 kop. 70. Vadium złożone być może w Banku Polskim, Kasie Gubernialnej, lub jednej z Kas powiatowych, vadium nieutrzymującego się przy licytacji zaraz zwrócone będzie, utrzymujący się zaś obowiązany dokompletować takowe na kaucję do wysokości 1/5 części postąpionej sumy rocznej dzierżawy. Wydzierżawienie wspomnionego dochodu nastąpi wedle dotychczasowych taryf i warunków, z zastrzeżeniem, że gdyby w ciągu trwającej dzierżawy nowa regulacja tych dochodów postanowioną była, dzierżawca obowiązany będzie z dniem ostatnim każdego kończącego się roku, za poprzedniem półrocznem wypowiedzeniem ustąpić z dzierżawy, bez żadnej pretensji. Warunki licytacyjne szczegółowe w każdym czasie wyjąwszy dni świąteczne i galowe w biurze Rządu Gubernialnego przejrzane być mogą. Obwieszczenie niniejsze aby każdego doszło, Wójci gmin i Burmistrze miast w obrębach swej administracji ogłoszą i dowody dopełnienia tego Naczelnikowi właściwego Powiatu w terminie właściwym złożą.

Płock dnia 6 (18) Czerwca 1863 r.
Gubernator Cywilny, D. Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji Słupecki.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 6 (18) Czerwca r. b. N. 24692 kładam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z mostu na rzece Narwi pod Wierzbicą, na trzy lata 1864, 1865, i 1866, za sumę roczną (wypisać liczbami i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit Kasy N, (lub Banku Polskiego) na złożone vadium rs. 202 kop. 70 dołączam które wrazie nieutrzymania się albo sam odbiorę, albo o nadesłanie na mój koszt do N, upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N dnia N 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 3249) *Rząd Gubernialny Płocki*

Zawiadamia, że w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1863 r. od godziny 12ej z południa, odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego głośna in minus licytacja, na dostawę przez czas od dnia 19 Września (1 Października) 1863 r. po dzień ostatni Września 1864 r. żywności dla aresztantów więzień w Płocku i Pułtusku.

Praetium do licytacji ustanowione jest po kop. sr. 5. dziennie za żywienie każdej osoby, i od tej ceny rozpocznie się in minus głośna licytacja dla każdego więzienia oddzielnie.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć w Kasie Gubernialnej na vadium do entrepryzy więzienia Płockiego rs. 500, a do Pułtuskiego rs. 450, w gotowiźnie lub papierach kurs w kraju mających.

Szczegółowe warunki w Wydziale Policyjno-Wojskowym Rządu Gubernialnego wyłączywszy święta każdego dnia przejrzane być mogą.

Chociaż na dostawę powyższą odbywać się ma głośna licytacja, dla dogodności jednak ochotników na prowincji zamieszkałych, wolno im jest nadsyłać pocztą frankowane pod adresem Gubernatora Cywilnego opieczętowane deklaracje, oznaczone na kopercie do którego mianowicie więzienia służą, z dołączeniem kwitów kasowych na złożone, vadium, według poniższego wzoru sporządzić się winne.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Płockiego w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1863 r. N. 26773, w Dzienniku Gubernialnem i w Dzienniku Powszechnym zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść dostawę żywności dla aresztantów do więzień, lub więzienia w N. za wynadgrodzenie jednodziennej porcji każdego aresztanta po kop. sr. N. (wyraźniej N., poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit Kasy N. na złożone vadium rs. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam z powyższej Kasy odbiorę.

Stale mieszkam w N. pisałem w N. dnia N. mca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko)

Płock d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1863 r.
Gubernator Cywilny, Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

(N. D. 2510) *Dyrekcia Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Płockiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10) Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych wystawione są na przedaż przymusową przez licytacją publiczną w mieście Płocku w rynku Kanoniczym w Pałacu Biskupi zwanym w kancelarji Rejentów poniżej w wykazie wymienionych.

Termin przedaży dnia 18 (30) Listop. 1863 r.

1. Brochocino i Brochocinko, w Powiecie Płockim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 674 kop. 26, vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16196, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Janczewskim.

2. Butkowo lit. D. w Powiecie Płockim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 79 kop. 50, vadium do licytacji rs. 230, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2500 przed Rejentem Holtz.

3. Charszewo, w Powiecie Lipnoskim, raty zalegające w chwi zarządzenia przedaży rs. 60 kop. 66, vadium do licytacji rs. 180, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1585, przed Rejentem Tyrchowskim.

4. Ciółkowo, w Powiecie Płockim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 259 kop. 27, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6180, przed Rejentem Wołowskim.

Termin przedaży d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r.

5. Dębsk Wola Dębska, Ostrów i Krzywonos, w Powiecie Mławskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 222 kop. 87½, vadium do licytacji rs. 680, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10180, przed Rejentem Holtz.

6. Dąbrówka z przyległością Jeżewiec, w Powiecie Lipnoskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 224 kop. 17, vadium do licytacji rs. 680, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7800, przed Rejentem Holtz.

7. Drewnowo Gołyń z przyległością Konarze, w Powiecie Ostrołęckim raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 201 kop. 20, vadium do licytacji rs. 610, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5125, przed Rejentem Holtz.

8. Dylewo, w Powiecie Lipnoskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 230 kop. 33, vadium do licytacji rs 700, licytacja rozpocznie się od sumy rs 5400, przed Rejentem Holtz.

Termin przedaży d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1863 r.

9. Gostkowo z przyległościami, Wróblewo Barze lit. C. i Plusę gruntów na Chrościelach, w Powiecie Przasnyskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 57 kop. 76, vadium do licytacji rs. 180, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2400, przed Rejentem Holtz.

10. Godlewo Wielkie lit. W. z przyległościami na Szulborzu Kozach Zgliszach Okrągłych, Krupach Ciasnych, Kamieńczyku Wielkim, Godlewie Siudach Leszkach i Brolinie Starozumach, w Powiecie Ostrołęckim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 66 kop. kop. 20, vadium do licytacji rs. 200, licytacia rozpocznie się od sumy rs. 2300, przed Rejentem Holtz.

11. Gójsk do których należą kolonie Agnieszkowo, Czartownia, Młyn wodny Sułocinek, z przyległościami i przynależytościami, w Powiecie Lipnoskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży, rs. 566 kop. 84, vadium do licytacji rs. 1700, licytacia rozpocznie się od sumy rs 13500, przed Rejentem Holtz.

12. Gradzanowo Zbąskie, w Powiecie Mławskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 327 kop. 28, vadium do licytacji rs. 990, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7800, przed Rejentem Holtz.

Termin przedaży d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r.

13. Kazimierzewo, w Powiecie Lipnoskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 142 kop. 8, vadium do licytacji rs. 390, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1800, przed Rejentem Holtz.

14. Kleczkowo części C. F. G. H. J. K. L. z przyległościami na Kleczkowie Kerepiach, Nowejwsi, Okach, w Powiecie Ostrołęckim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 292 kop. 63, vadium do licytacji rs. 880, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7500, przed Rejentem Tyrchowskim.

15. Kowalewo z folwarkiem Dozin o ile z gruntów Kowalewa erygowanym jest, w Powiecie Mławskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 196 kop. 90, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5643 kop. 75, przed Rejentem Holtz.

16. Komonino, w Powiecie Mławskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 147 kop. 40, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3820 kop. 50, przed Rejentem Holtz.

17. Kondrajec do których wsi Gutarzewo i Zielona należą, w Powiecie Płockim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży rs. 445 kop. 68, vadium do licytacji rs. 1340, licytacja rozpocznie się od sumy ra. 11120, przed Rejentem Holtz.

18. Koskowo Bogusendy z częściami na Kuskowie Bronosewicach, Kuskowie Stradzewie i Dezertą Koskowo Trojany, Rycharcice Gnaty z gruntami na Kuskowie Bronoszewicach lit. B. i Stradzewie lit. A. w Powiecie Płockim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 118 kop. 46, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4405, przed Rejentem Holtz.

19. Krzeczkowo Bieńki Nowa Wieś lit. B. C. z przyległościami Krzeczkowo Kupnino Rossochate, Nartołty i Święcko, w Powiecie Ostrołęckim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 108 kop. 73, vadium do licytacji rs. 324, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1875 przed Rejentem Janczewskim.

20. Mayki Maykowo Makomary z przyległościami, w Powiecie Mławskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 758 kop. 37, vadium do licytacji rs. 2274, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17820, przed Rejentem Tyrchowskim.

21. Miączyno Małe części lit A. C. E. w Powiecie Mławskim raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 209 kop. 66 ½, vadium do licytacji rs. 650, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4200 przed Rejentem Tyrchowskim.

21. Miszewo składające się z realności Miszewo Wielkie, Miszewo Średnie i Florentynowo, w Powiecie Pułtuskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 226 kop. 87, vadium do licytacji rs. 700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5904 kop. 87½, przed Rejentem Holtz.

22. Mieszczk lit. A. i Bliźno lit. B. z zachodnią połową jeziora Bliźnieńskiego, w Powiecie Lipnoskim raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 75 kop 6, vadium do licytacji rs. 230, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1800 przed Rejentem Holtz.

23. Nasierowo Dolne lit. B. z przyległościami na dobrach Nasierowo Fanbogi i Dziurawieniec, w Powiecie Przasnyskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 74 kop. 14½, vadium do licytacji rs. 222 kop. 50, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2080, przed Rejentem Tyrchowskim.

24. Niemczewo lit. A. E. w Powiecie Płockim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 62 kop. 59, vadium do licytacji rs. 190, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2600, przed Rejentem Tyrchowskim.

25. Niemczewo lit. B. C. D. w Powiecie Płockim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 50 kop. 8, vadium do licytacji rs. 160, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2110, przed Rejentem Tyrchowskim.

Termin przedaży d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1863 r.

26. Obrytte A. E. z przyległościami Myślibory lit. D. Olowskie lit. A. Murawskie lit. A. Tymianki Bucie lit. A. Kossaki lit. B. Slepowrony Nagurki, Bochny Conipory, Kramkowo Białe z Przewozem Nurskim, Kossaki lit. C. zwane Murawskie, w Powiecie Ostrołęckim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 388 kop. 57, vadium do licytacji rs. 1160, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10040, przed Rejentem Tyrchowskim.

27. Olszewiec część lit. B. F. M P. tudzież Olszewiec części lit. D. K. O. R. w Powiecie Przasnyskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 400 kop. 20, vadium do licytacji rs. 1210; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9490, przed Rejentem Tyrchowskim.

28. Osiek B. z przyległościami Rokicie H. tudzież Osiek A.E. D. i 4/6 części lit. O. oraz Rumonek Bielc zwany przy wsi Osieku tudzież trzy Rumonki z dóbr Grabowca nabyte w Powiecie Lipnoskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 56 kop. 73 vadium do licytacji rs. 200, licytacja rozpocznie się od sumy rs, 3600 przed Rejentem Tyrchowskim.

29. Piotrkowo, w Powiecie Lipnoskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 206 kop. 39 vadium do licytacji rs. 630, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 0885 przed Rejentem Holtz.

30. Pręczki składające się z folwarku Pręczki Lasoty Rejki i Dembiany z osad Przecze, Drozdowo, Przecze kolonii Dembiany z rumunków Karbowizna i lasów przyległych, w Powiecie Lipnoskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs, 325 kop. 98, vadium do licytacji rs. 980, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7650, przed Rejentem Tyrchowskim.

31. Rumoka w Powiecie Przasnyskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 227 kop. 19, vadium do licytacji rs 680, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4500, przed Rejentem Tyrchowskim.

Termin przedaży d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1863 r.

32. Sąchocino Praga lit. F. J. L. z przyległościami na Sąchocinie, Czyżewie Badurkach i Suchardach, w Powiecie Lipnoskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 50 kop. 8, vadium do licytacii rs. 150, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1343 kop. 75. przed Rejentem Janczewskim.

33. Smardzewo z przyległością Jasionka, w w Powiecie Płockim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 192 kop. 50, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5643, przed Rejentem Janczewskim.

34. Szczechowo Bliźno lit. A. w Powiecie Lipnoskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 179 kop. 36, vadium do licytacji rs. 540, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4250, przed Rejentem Janczewskim.

35. Szygi Stare do których należą części na wsi Mildnach, Białobrzegach, Dezerta Korszkiewki z przyległościami i przynależytościami w Powiecie Pułtuskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 149 kop. 23, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3850, przed Rejentem Tyrchowskim.

36. Szelkowo, w Powiecie Pułtuskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 245 kop. 17, vadium do licytacji rs. 740, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7400, przed Rejentem Janczewskim.

37. Szumanie Postuły czyli Kempskie, w Powiecie Mławskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 225 kop. 49, vadium do licytacji rs. 680, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2840, przed Rejentem Tyrchowskim.

Termin przedaży d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1863 r.

38. Wola Łaszewska i Goszczk, w Powiecie Mławskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 209 kop. 14 ½, vadium do licytacji rs. 630, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6300, przed Rejentem Janczewskim.

39. Zakrzewo, w Powiecie Lipnoskim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 42 kop. 36, vadium do licytacji rs. 150, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1108 kop. 75 przed Rejentem Janczewskim.

40. Zaremby Zasiny części lit. A. z gruntami na Rossochatem Kościelnym i Zarembach Święszkach w Powiecie Ostrołęckim raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 114 kop. 40, vadium do licytacji rs. 350, licytacja rozpocznie się od sumy rs, 2800, przed Rejentem Holtz.

41. Zaremby Wielkie części lit. A: część lit. C, w Powiecie Płockim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 84 kop. 63 vadium do licytacji rs. 230, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1380, przed Rejentem Holtz.

42. Zgorzałowo lit. A. i B. z gruntami na Wysoce Chojnach Wysoce Bartosach, Wysoce Starej Wsi, w Powiecie Ostrołęckim, raty zalegające w chwili zarządzenia przedaży rs. 145 kop. 63 ½, vadium do licytacji rs 440, licytacja rozpocznie się od sumy ra. 4380 przed Rejentem Holtz.

Przedaże odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, takowa odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych w Biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Płock d. 1 Czerwca 1863 r.
za Prezesa, Kruszewski.
Pisarz, Zochowski.

(N. D. 3135) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy Reskryptu Rządu z dnia 6 (18) Maja r. b. Nr. 18638/714 podaję niniejszem do powszechnej wiadomości iż w pierwszym terminie dnia 28 Lipca (10 Sierpnia) r. b. o godzinie 4 z południa odbywać się będzie w biurze moim in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji które tylko do godziny wyż wspomnionej przyjmowane będą, na podjęcie się entrepryzy budowy Plebanii w Gołyminie od sumy rs. 983 kop. 37 3/4 anszlagami zatwierdzonemi objętej, każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien do której bądź Kasy miejskiej lub Skarbowej albo też do Banku wnieść na vadium rs. 98 kop. 34 i kwit tejże Kasy do deklaracji dołączyć, które to vadium nieutrzymującemu się na licytacji powroconem zostanie zaś utrzymującego się na kaucję policzonem będzie.

Warunki do licytacji, anszlagi i rysunki każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w biurze moim przejrzane być mogą.

Przasnys dnia 18 (30) Czerwca 1863 r.
Dyglewicz.

Wzór do deklaracji,

zW skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 18 (30) Czerwca r. b. Nr. 4185, podaję niniejszą deklarację że obowiązuje się podjąć entrepryzy budowy plebanii w Gołyminie za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym, w ścisłym zastosowaniu się do anszlagu i rysunku.

Zaświadczenie kasy N na złożone w niej vadium rs. 98 kop. 34 dołączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N miesiąca N 1863 r.

(podpisać imie nazwisko)

(N D. 3244) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu*

Wyrokiem Trybunału Radomskiego w Radomiu z powództwa Jana Wyszyńskiego przeciwko sukcessorom Józefa Rzączyńskiego w dniu 6 (18), 7 (19) i 8 (20) Stycz. 1860 r. wydanym, a przez wyroki Sądu Apelacyjnego daty 16 (28) Sierpnia i 13 (25) Września 1869 r. potwierdzonym, rozporządzoną została relicytacya dóbr ziemskich Głuśca, nabytych w drodze przedaży działowej w dniu 2 (14) Listopada 1845 roku przez Józefa Rączyńskiego za cenę rs. 15,000, a to na koszt i ryzyko tegoż sukcessorów, z powodu niespełnienia warunków kupna.

Z mocy tych wyroków odbytą została w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. przedaż stanowcza i przysądzenie otrzymał Ignacy Stankowski Patron Trybunału Radomskiego w Radomiu zamieszkały za cenę rs. 24,205. Nabycie to wedle deklaracji daty 28 Lutego r b. Stankowski uskutecznił na rzecz Stanisława Kłosowskiego Obywatela Krajowego w Radomiu zamieszkałego. Gdy nabywca ten pomimo prawomocności przysądzenia i wezwania w dniu 27 Kwietnia r. b. doręczonego warunków kupna nie spełnił, przeto w zastosowaniu się do art. 738 i 739 K. P. S. na podstawie zaświadczenia o niespełnieniu warunków przez Pisarza Trybunału w Radomiu w dniu 15 (27) Maja r. b. wydanego, powtórna relicytacya dóbr Głuśca na koszt i ryzyko Stanisława Kłosowskiego odbytą zostanie.

Przedaż ta popieraną jest przez Władysława Jawornickiego Patrona Trybunału Radomskiego w Radomiu zamieszkałego, imieniem współwłaścicieli dóbr Głuśca, mianowicie Jana Wyszyńskiego Urzędnika Rządu Gub. Radomskiego w Radomiu zamieszkałego, Salomei z Sokalskich po Jakóbie Fabjańskim pozostałej wdowy jako opiekunki Romana, Maryanny i Karola nieletnich Fabjańskich w dobrach Kozicach O-gu Żelechowskim Gub. Lubelskiej zamieszkałej, Jana Zelkowskiego opiekuna przydanego tychże nieletnich wydzierżawionych przez siebie dobrach Zyczyn w O-gu Żelechowskim zamieszkałego, oraz Antoniny z Fabjańskich Ludwika Pryjamskiego Obywatela Krajowego żony w assystencyi tegoż czyniącej, we wsi Rudzie O-gu Żelechowskim wraz z mężem zamieszkałej.

Dobra Głusiec składające się z folwarku tegoż nazwiska i atynencyi Piwonia w gminie Zbyczyn O-gu Kozienieckim Gubernii Radomskiej w Powiślu położone, wedle oszacowania przez biegłych w dniu 4 Maja 1845 r. dokonanego, mają rozległości w polach i ogrodach dworskich włók m. n p. 5, mórg 20. prętów 226, w łąkach dworskich włók 5, mórg 26, prętów 138, w Polach i ogrodach włościańskich włók 7, mórg 2, prętów 150, w łąkach włościańskich mórg 19, prętów 150, w pastwiskach dworskich mórg 23, w zaroślach włóka 1, mórg 15, wody i rowy mórg 3, zabudowania, drogi i nieużytki mórg 25, czyli w ogóle włók 22, mórg 15, prętów 64. Oprócz tego, wyrokami Sądowemi na rzecz dóbr Głusca wedle recji biegłych ma być przyznane 12 włók ziemi. Gleba ziemi w 2/3 pszenna klasy I. dobra, w 1/3 części klasy II.

Wysiewy w czasie sporządzenia taksy praktykowane były takie: pszenicy ozimej korcy 50, żyta korcy 15 jęczmienia korcy 60, owsa korcy 24, grochu korcy 12, tatarki korcy 12, siana centnarów 1,800. Propinacya czyni złp 1500, daniny: 36 kapłnów, jaj kóp 3. Włościan osiadłych 2/4, którzy w czasie sporządzenia taksy odrabiali tygodniowo dni ciągłych 36 i pieszych 24. Podatki, dziesięcina i składka ogniowa wynosiły w owej epoce rs. 161 kop. 99.

Biegli oszacowali dobra te na rs. 26,476 kop. 20 Obecnie są one w posiadaniu SSów Rzączyńskich.

Pierwsze ogłoszenie warunków, które wraz z taksą w biurze Pisarza Trybunału i u Jawornickiego Patrona przejrzane być mogą, nastąpi przed pełnym Sądem na audyencji Trybunału Radomskiego w Radomiu w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana.

Lycytacya rozpocznie się od summy rs. 24,205 a gdyby tej nikt nie ofiarował, to gdy przedaż popieraną jest na koszt i ryzyko Stanisława Kłosowskiego, przeto w myśl warunków do poprzedniej relicytacji ułożonych, wywołaną zostanie od summy rs. 15,060 której 2/3 części Jan Wyszyński ofiaruje.

Radomd. 27 Maja r. 1863
Ludwik Szteinbok.

W dniu dzisiejszym ogłoszone zostały po raz pierwszy warunki, drugie ogłoszenie i licytacja przygotowawcza od ceny podanej, nastąpi w d. 2 (14) Lipca 1863 r. o godzinie 10-tej z rana w miejscu posiedzeń Trybunału.

Radom d. 30 Czerwca 1863 r.
za Pisarza Trybunału, Edward Hulanicki

Po oddaleniu sporów wniesionych przez S. Kłosowskiego, w d. dzisiejszym ogłoszono powtórnie warunki i odbyto przygotowawczą przedaż przybicie otrzymał Jan Wyszyński za summę rs. 16.500. Stanowcza licytaja nastąpi w dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) r. b. o godzinie 10-ej z rana, w miejscu jak wyżej.

Radom d. 2 (14) Lipca 1863 r.
Helman p. Pisarz T. C. G. R.

(N. D. 3247) Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 27 Maja (8 Czerwca) 1860 r. między Andrzejem Paluchowskim kolonistą we wsi Wyczółki gminie Kaski Okręgu Łowickim zamieszkałym, tudzież Księdzem Antonim z Kapłaństwa Prosperem Paluchowskim Spowiednikiem Apostolskim przy Kościele Śgo Piotra na Watykanie w Rzymie Państwie Kościelnym zamieszkałym, powodami przez Teodora Łąckiego Patrona stawającymi z jednej:

A,

Florjanem Paluchowskim gospodarzem rolnym, i Wojciechem Wacławskim gospodarzem rolnym, obudwoma we wsi Wyczołki Okręgu Łowickim Gubernii Warszawskiej zamieszkałymi, pozwanymi przez Józefa Kleczkowskiego Adwokata stawającymi z drugiej strony ocznie zapadłym, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po Franciszku Paluchowskim pozostałego, z kolonii czynszowej dawniej Nr. 2, obecnie pod Nr. 6 oznaczonej, we wsi Wyczołki gminie Kaski Okręgu Łowickim położonej, składającego się opinia o niepodzielności takowej rozporządzona, wrazie niemożności podziału oszacowanie przez biegłych rozporządzone, biegli mianowani i sprzedaż onych przez publiczną licytacją rozporządzona, do kierowania czynnościami działowemi Sędzia Prokopowicz został delegowany. W skutku tego mianowani biegli udzielili opinią, iż kolonia powyższa dogodnie w naturze podzielić się nie da i wartość jej na rs. 777 k. 36 ustanowili.

Następnie Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 29 Stycznia (10 Lutego) 1863 r. zapadłym, powyższe dzieło biegłych zatwierdzając w miejsce Sędziego Prokopowicz na inne urzędowanie wyszłego kierowania czynnościami działowemi delegował Sędziego Kłodzińskiego.

Kolonia obecnie pod Nr. 6 we wsi Wyczołki położona, składa się z pięciu oddzielnych działów, na gruncie emfiteutycznym, obszerność jej wynosi 33 morgów miary nowopolskiej w przestrzeni tej znajduje się gruntu ornego morgów 29 prętów kw. 200, łąk morgów 2 pręt. kw. 220, ogrodu warzywnego pręt. kw. 120 pod zabudowaniami, granicami, drogami pręt. kw. 60, opłaca się dziesięcina, kościelna, szkolna składka i czynsz do dominium Kaski.

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość tak z taksy biegłych u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Sto Jerskiej zamieszkałego, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału 1 w Warszawie pod Nrem 49 przy ulicy Długiej istniejącej.

Po złożeniu warunków licytacyjnych, pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 10 (22) Maja 1863 r. o godzinie 9½ rano, po odbyciu którego termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia kolonii Nr. 6 we wsi Wyczołki położonej, wyznaczony został na dzień 27 Czerwca (9 Lipca) 1863 roku godzinę 9½ rano po odbyciu którego, termim do ostatecznej sprzedaży rzeczonej kolonii wyznaczony został na dz. 17 (29) Lipca 1863 r. godzinę 4½ po południu, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Kłodzińskim Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 777 k. 36, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 14 Lipca 1863 roku.
Teodor Łącki, Adwokat.

(N. D. 3246) Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 27 Maja (8 Czerwca) 1860 r. między Marjanną z Dembowskich Wojciecha Banasiak małżonką tudzież Zofią z Dębowskich Józefa Balek żoną czyli obiedwiema w asystencji i za upoważnieniem swych mężów gospodarzy rolnych czyniącemi, pierwszą we wsi Strumianny ostatnią we wsi Wyczołki Okręgu Łowickim zamieszkałemi powodkami przez Teodora Łąckiego Patrona stawającemi z jednej:

A

Walentym Dembowskim gospodarzem rolnym we wsi Wyczołkach Okręgu Łowickim zamieszkałym, przez Kleczkowskiego Adwokata stawającym i Antonim Dębowskim gospodarzem rolnym, we wsi Wyczołki Gminie Kaski Okręgu Łowickim zamieszkałym niestawającym z drugiej strony zapadłym, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po Andrzeju i Ewie małżonkach Dembowskich pozostałego, z kolonii dawniej N. 3, obecnie N. 4 oznaczony we wsi Wyczółki Gminie Kaski położony składający się, opinia o niepodzielności takowej rozporzodzona, w razie niemożności podziału oszacowanie przez biegłych rozporządzona, biegli mianowani i sprzedaż onej przez publiczną licytacją rozporządzona do kierowania czynnościami działowemi Sędzia Prokopowicz został delegowany. W skutku tego mianowani biegli udzielili opinią, iż kolonia powyższa dogodnie w naturze podzielić się nieda i wartość jej na rs. 712 Kop. 55, ustanowili.

Następnie Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 29 Stycznia (10 Lutego) 1863 r. zapadłym, powyższe dzieło biegłych zatwierdzając w miejscu Sędziego Prokopowicza na inne urzędowanie wyszłego, do kierowania czynnościami działowemi delegował Sędziego Kłodzińskiego

Kolonia obecnie pod N. 4 we wsi Wyczołki położona, składa się z sześciu oddzielnych działów na gruncie emfiteutycznym, obszerność jej wynosi morgów 33 miary nowopolskiej, w przestrzeni tej znajduje się gruntu ornego morgów 29, prętow kw. 200, łąk morgów 2, prętów kw. 220. Ogrodu warzywnego prętów kw. 120 pod zabudowaniami granicami drogami prętów kw. 60, opłaca się dziesięcina kościelna, składka szkolna i czynsz do dominium Kaski.

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość tak z taxy biegłych u podpisanego Adwokata w Warszawie pod N. 1775 przy ulicy Sto Jerskiej zamieszkałego, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału 1 w Warszawie pod N. 549 przy ulicy Długiej istniejącej.

Po złożeniu warunków licytacyjnych, pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 10 (22) Maja 1863 r. o godzinie 9½ rano, po odbyciu którego termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia kolonii N. 4 we wsi Wyczołki położonej, wyznaczony został na dzień 27 Czerwca (9 Lipca) 1863 r. godzinę 9½ rano, po odbyciu ktorego termin do ostatecznej sprzedaży kolonii wspomnionej wyznaczony został na dzień 17 (29) Lipca 1863 r. godzinę 5 po południu który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale 1 pod N. 549 przy ulicy Długiej przed W. Kłodzińskim Sędzią delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 712 kop. 55. jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 14 Lipca 1863 r.
Teodor Łącki Adwokat

(N. D. 3236) Dobra ziemskie Wyszyna, składające się z folwarku Wyszyna Kałek, z wsiów zarobnych Wyszyna, Smolniki, Jabłonna, Kotonia, Wierzchy, Stawki, Jadwigów, Przyborow z Pokletnią, z koloniów czynszowych: 1. Burbony, 2. Bolesławów, 3. Genoweffa, 4. Gurowo, 5. Hiszpania, 6. Jabłonna, 7. Ignacew, 8. Izabelin, 9. Mikołajewo, 10. De Paulo, 11. Piła z foluszem, 12. Szwajcarja, 13. Teresisz, 14. Walewo i z młynów wodnych: 1. we wsi Wierzchach, 2. na foluszu z młyna wodnego i tartaka w Pile i z huty szklannej Dezyderja na folwark przeistoczonej w Okręgu i Pcie Konińskim Gubernii Warszawskiej położone, na lat trzy, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca r. b. do tegoż dnia w roku 1866 w Kancelarji Rejenta Ogu Konińskiego Fortunata Łąckiego w d. 19 (31) Lipca 1863 r. o godzinie 10 z rana w m. Koninie, jako terminie dla zaszłych sporów powtórnie oznaczonym, wydzierżawione zostaną. Przychody roczne z dóbr tych wynosić mogą około rs. 5600, mniej lub więcej.

Franciszek Rowecki, Komornik.

(N. D. 3261) *Syndycy tymczasowi Masy upadłości Piotra Caplazi.*

Na zasadzie decyzji Sędziego Komisarza masy upadłości daty 3 (15) Lipca r. b. wiadomo czynią iż w dniu 15 (27) Lipca r. b. o godzinie 5 z południa sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją:

Cukiernia w Warszawie pod Nr. 411 pod firmą P. Caplazi egzystującą. a to ze wszystkiemi do niej należącymi ruchomościami i utensyljami urzędowym inwentarzem opisana.

Każdy chęć kupna mający będzie mógł takową cukiernią i jej inwentarz obejrzeć na gruncie w ciągu dni trzech poprzedzających dzień licytacji zawsze od godziny 5 do 7 z południa warunki pod jakiemi wzmiankowana cukiernia sprzedaną zostanie, każdodziennie przejrzane być mogą w Kancelarji Trybunału Handlowego u W. Andrychewicza Pisarza i u Syndyka masy Przyjemskiego Obrońcy w Warszawie pod 1772 zamieszkałego.

Licytacja odbywać się będzie w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Sędzią Komisarzem masy upadłości.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1595 kop. 88 vadium do licytacji rs. 200.

Warszawa dnia 4 (16) Lipca 1863 r.
Walentny Przyjemski, Obrońca.
Józef Grodzicki.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2957) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa niniejszem Frajdę Blimę Szlifferszlajn handlarkę owoców, z pod Nr. 2155 w Warszawie bez wymeldowania się wyszłą, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, ażeby w ciągu dni 30 w Sądzie naszym stawiła się, lub wiadomość o swem zamieszkaniu udzieliła, w przeciwnym albowiem razie listami gończemi ściganą będzie.

Warszawa dnia 14 (26) Czerwca 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2956) *Sąd Policji Poprawczej Pawiatu Warszawskiego Wydziału I.*

W dniu 21 Maja r. b. w domu pod N. 1891/2 w czasie uprzątania nieczystości, wydobyto z kloaki dziecko płci męzkiej, prawdopodobnie żywo urodzone korupcji 3 stopnia uległe, wzywa przeto każdego, ktoby posiadał jakąkolwiek wiadomość o matce rzeczonego dziecięcia i sprawcy utopienia go w kloace.

Warszawa dnia 13 (25) Czerwca 1863 r.
Sędzia Prezydujący. Popławski.

(N. D. 3163) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydział II.*

W dniu 2 Kwietnia r. b. na placu Glinianki pod Powązkami zwanym Nr. 2503 lit. A. i B. oznaczonym, znaleziono płód płci mezkiej w 8 miesiącu poroniony ogniły w pudełku od gwoździ złożony. Ktoby wiedział o pochodzeniu onego lub sprawcy podrzucenia zechce donieść najbliższej władzy lub Sądowi Policji Poprawczej Ptu Warszawskiego Wydziału I.

Warszawa d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1863 r.
Asesor Trybunału p. o. Podsędka.
Asesor Kolegialny, Kokowski.

(N. D. 2955) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Annę Zaborowską, lat 31 liczącą, katoliczkę, utrzymującą się, ze sprzedaży wiktuałów, ostatnio pod Nr. 12 na Pradze zamieszkałą, ażeby najdalej za dni 30ci od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym, celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego stawiła się.

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2958) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Aleksandra Wielochowskiego ostatnio w mieście Ostrołęce zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił, lub o pobycie swym wiadomość udzielił gdyż w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Pułtusk d. 29 Maja (10 Czerwca) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Dembowski.

(N. D. 2967) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Teodora Płausznika, aby dla złożenia zeznania w sprawie przeciwko niemu o naruszanie przepisów osobiste bezpieczeństwo, w dniach trzydziestu stawił się w Sądzie Poprawczym, bowiem po upływie tego czasu uważany będzie jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości.

Kalwarja d. 8 (20) Czerwca 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 2969) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Felicjana Szemurskiego z Suwałk pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko sobie o oszustwo uformowanej, w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się, wrazie bowiem przeciwnym, energiczniejsze środki celem wyśledzenia go przedsięwzięte będą.

Kalwarja d. 9 (21) Czerwca 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 2963) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

W dniu 9 Maja r. b. w lesie do dóbr Patrykozy w Powiecie Siedleckim położonych, należącym, dostrzeżony został człowiek stary, nieżywy powieszony na drzewie, z pochodzenia i nazwiska niewiadomy, na odzieży którego przypięta była kartka z napisem: „taki bywa koniec szpiegów.“ Ktoby wiedział o sprawcach tego powieszenia, oraz o nazwisku lub pochodzeniu owego człowieka, zechce o tem donieść jak najrychlej Sądowi tutejszemu.

Siedlce d. 14 (26) Czerwca 1863 roku.
Sędzia Prezydujący, Wyziński.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 2954) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Stanisława Kalinowskiego, lat 50, katolika, urodzonego we wsi Obory Powiecie Warszawskim z Piotra i Rozalii małżonków Kalinowskich, ostatnio w Warszawie pod Nr. 2920 mieszkającego, służbą furmana trudniącego się za nieumyślne zabójstwo wyrokiem na karę skazanego baczną uwagę zwracały, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły. Rysopis jego jest następujący. wzrost średni, włosy ciemne, oczy piwne, twarz ściągła, znak po wywichnięciu w biodrze nogi lewej.

Warszawa dnia 22 Czerwca 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D 2965) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby Adama Januszkiewicza v. Januszkę, ostatnio w mieście Sejnach, Gubernii tutejszej zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, za uszkodzenie na zdrowiu na karę osadzenia w wieży skazanego, mającego lat 24, wzrostu niskiego, twarzy okrągłej, oczu piwnych włosów ciemno-blond, nosa miernego, śledzić a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić zechciały.

Kalwarja d. 20 Czerwca 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 2964) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, iżby na Piotra Neügebauera wyrobnika ze wsi Kamińsko, gminy Kluczno, Powiatu Wieluńskiego pochodzącego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczną uwagę zwracały, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawiły. Rysopis poszukiwanego jest następujący: katolik, liczy lat 22, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, bladej, włosów ciemno-blond, oczu piwnych, nosa miernego, w szczęce dolnej ust, po lewej stronie, brakuje mu jednego zęba, bez oświaty, ubiera się po chłopsku.

Piotrków d. 24 Czerwca 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.